CZWARTEK-ŚRODA |24-30|07|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 30 | NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

„SPIŁOWALI" NITRASA \2

W DWIE GODZINY DOOKOŁA ŚWIATA \4

DZIEJE SIĘ W GIETRZWAŁDZIE... \5

OLSZTYN JUŻ NIE CHCE STAREGO OLSZTYNA? \6

CZEKA NAS REWOLUCJA DROGOWA W ŚRÓDMIEŚCIU?

SPORT

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO LECHA \14

JEJ OGIEŃ JEST BARDZO FASCYNUJĄCY \15

UNIWERSJADOWE SREBRO SZYMONA \16

PROMOCJA

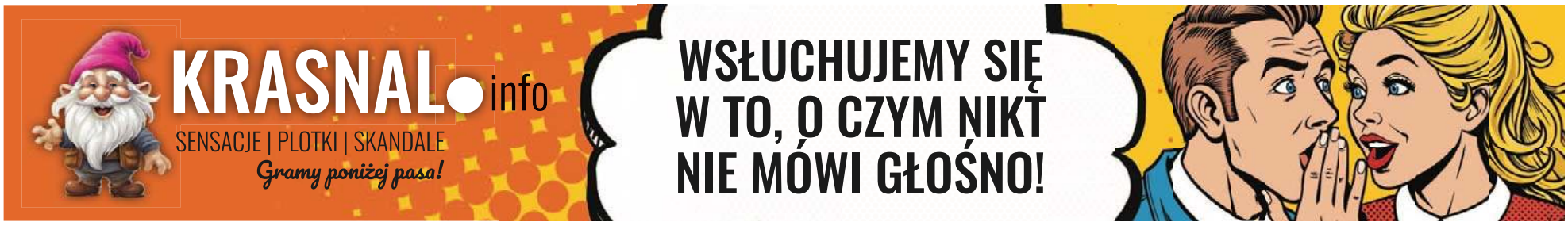

125opbp-f-M

eprasa.pl 8403179f24

„SPIŁOWALI" **NITRASA**

Sławomir Nitras, autor słów o „piłowaniu katolików", został „spiłowany" przez Donalda Tuska. Czy dymisja jest karą za klęskę kampanii Rafała Trzaskowskiego, na którą Nitras, jako „jastrząb antypisowskiej koalicji", miał duży wpływ. Czy premier Tusk odwraca uwagę od swojej roli w porażce?

Polityka bywa ironiczna. Sławomir Nitras, polityk znany z ostrego języka, który kilka lat temu zasłynął zapowiedzią „piłowania katolików z przywilejów", sam został właśnie politycznie „spiłowany". Jego dymisja ze stanowiska Ministra Sportu i Turystyki, ogłoszona w ramach lipcowej rekonstrukcji rządu, jest w przestrzeni publicznej odczytywana także jako publiczna egzekucja i kara za katastrofalnie poprowadzoną i przegraną o włos kampanię prezydencką Rafała Trzaskowskiego.

Aby zrozumieć, dlaczego to właśnie Nitras stał się kozłem ofiarnym, trzeba przypomnieć jego polityczny wizerunek. To doświadczony politolog i wieloletni poseł Platformy Obywatelskiej, znany z roli partyjnego „bulteriera" – polityka od zadań specjalnych, wyspecjalizowanego w agresywnej walce z oponentami. Jego marka polityczna nierozerwalnie zrosła się z kontrowersyjną wypowiedzią z 2021 roku podczas Campusu Polska Przyszłości w Olsztynie. Stwierdził wówczas, że gdy katolicy staną się w Polsce mniejszością, trzeba będzie ich „opiłować z pewnych przywilejów". Tłumaczył to jako formę „uczciwej kary" za sojusz Kościoła z władzą i zapowiedział, że bez tego „znowu podniosą głowę". Słowa te wywołały burzę, a sam Nitras zyskał opinię bezkompromisowego antyklerykała, gotowego do używania najostrzejszych sformułowań.

Ten wizerunek idealnie pasował do roli, jaką, zdaniem komentatorów, odegrał w sztabie Rafała Trzaskowskiego. Choć formalnie nie był jego szefem, jego status „znaczącego członka sztabu" i natura politycznego „jastrzębia" czyniły go jednym z głównych architektów strategii. A ta, jak zgodnie oceniono po porażce, była fatalna. Kampanii zarzucano przede wszystkim nadmiernie negatywny charakter – skupienie na atakowaniu Karola Nawrockiego przy braku pozytywnej opowieści o Polsce. W tej sytuacji dymisja Nitrasa staje się czytelnym sygnałem: oto winny agresywnej i przegranej kampanii, oto symbol porażki, który ponosi konsekwencje. To polityczne poświęcenie ma zamknąć temat i pokazać, że w obozie władzy wyciągane są wnioski.

Jednak wielu komentatorów zwraca uwagę na drugie dno tej dymisji. Ich zdaniem, czyniąc z Nitrasa publicznego winowajcę, Donald Tusk w mistrzowski sposób odwraca uwagę od swojej własnej, kluczowej roli w tej porażce. To bowiem premier, a nie minister sportu, nadawał ton najbardziej brutalnym atakom na kandydata Prawa i Sprawiedliwości. To Tusk prowadził kampanię negatywną na skalę dotąd w Polsce nieznaną, próbując przedstawić Karola Nawrockiego niemal jako gangstera powiązanego z przestępczym półświatkiem.

Warto przypomnieć, że w ostatnich dniach kampanii premier Tusk publicznie oskarżał Nawrockiego o rzekome uczestnictwo w procederze sprowadzania prostytutek dla gości hotelowych, powołując się przy tym na relacje osób o, najdelikatniej mówiąc, dwuznacznej reputacji, jak Jacek Murański – kontrowersyjny zawodnik MMA i skazany w przeszłości przestępca. To premier rzucał publiczne wyzwania Nawrockiemu, by ten w trybie wyborczym pozwał go do sądu, eskalując konflikt do granic absurdu. Ta strategia, oparta na insynuacjach i powoływaniu się na świadków z półświatka, okazała się przeciwskuteczna i mogła zrazić do Trzaskowskiego niezdecydowanych wyborców.

W tym świetle dymisja Nitrasa wygląda inaczej. Nie jest jedynie karą za błędy, ale także strategicznym poświęceniem figury, która pozwala liderowi umyć ręce. Tusk, „piłując" jednego ze swoich najostrzejszych „jastrzębi", próbuje jednocześnie „opiłować" wizerunkowe problemy całego rządu, który w lipcowych sondażach notował dramatycznie niskie poparcie.

JAN BERDYCKI

Rekonstrukcja to nie jest zabieg reklamowy. Porządek, bezpieczeństwo i przyszłość to kryteria rozstrzygające w doborze ludzi do rządu. Są takie momenty w historii każdego kraju, że trzeba ogarnąć się po zdarzeniach, które wstrząsają scenami politycznym - powiedział premier Donald Tusk ogłaszając zmiany w rządzie. Liczba ministrów z 26 spadła do 21.

REKONSTRUKCJA RZĄDU. LISTA ZMIAN

wicepremier: Radosław Sikorski
minister spraw wewnętrznych i administracji: Marcin Kierwiński
minister sprawiedliwości: Waldemar Żurek
minister koordynator służb specjalnych: Tomasz Siemoniak
minister energii: Miłosz Motyka
minister aktywów państwowych: Wojciech Balczun
minister finansów i gospodarki: Andrzej Domański
minister rolnictwa: Stefan Krajewski
minister zdrowia: Jolanta Sobierańska-Grenda
minister kultury i dziedzictwa narodowego: Marta Cienkowska
minister sportu: Jakub Rutnicki
minister nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu: Maciej Berek

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl; Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7b tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl 502 499 531

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7b tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 8403179f24

KOLEJNA REWOLUCJA DROGOWA W ŚRÓDMIEŚCIU?

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie nie wyklucza możliwości parkowania w Śródmieściu w miejscu, z którego kierowców wyrzucono ponad siedem lat temu.

Sprawa dotyczy ronda przy pl. Pułaskiego. Jest ono ewenementem w skali kraju. Choć plac ma kształt prostokąta, to ruch odbywa się na nim jak na zwykłym rondzie. Znajdujące się na nim samochody muszą przepuszczać kierowcy jadący ul. Kajki i Kopernika. Plac od strony jednego z osiedlowych centrów handlowych jest tak duży, że przez lata znajdowały się tam miejsca wyznaczone do parkowania. Niestety, drogowcy wyprowadzili stamtąd samochody na początku 2018 roku. Miejsce to było tak popularne, że kierowcy wciąż tam parkowali nieświadomi wprowadzonego zakazu. Dlaczego parking zlikwidowano? – Ponieważ parkowanie pojazdów na skrzyżowaniu jest zabronione – tak wynikało wtedy ze stanowiska miejskiej komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zaskakujące było jednak to, że komisja doszła do takiego wniosku po latach istnienia skrzyżowania i parkingu.

DROGOWCY SZYKUJĄ REWOLUCJĘ

Okazuje się, że sprawa parkowania znów wraca po latach. Wiąże się to z pracami drogowymi w tym miejscu i na ul. Kopernika.

Ta ostatnia zyskała nową nawierzchnię w miejscu dziur i pofałdowań. Tak się stało na odcinku od skrzyżowania z aleją Piłsudskiego aż do placu Bema. Zadanie było realizowane w dwóch etapach. Pierwszy dotyczył prac prowadzonych od skrzyżowania z placem Bema do skrzyżowania z ulicą Mazurską, drugi pozostałej części ulicy do skrzyżowania z aleją Piłsudskiego.

Nowa nawierzchnia bitumiczna została ułożona po usunięciu starej warstwy ścieralnej i regulacji wpustów kanalizacji deszczowej. Prace prowadzone były pod koniec maja. Po ich zakończeniu brakowało oznakowania poziomego, czyli pasów. Drogowcy właśnie zakończyli je malować. Stało się to na całej długości ul. Kopernika. Pojawiły się nowe linie na jezdniach. W sposób bardzo widoczny oznaczono również przejścia dla pieszych. Drogowcy wymalowali przed nimi dodatkowe pasy, które sprawiają, że samochody zatrzymują się nieco dalej od nich, co zwiększa bezpieczeństwo przechodzących osób.

Na jeden szczegół uwagę zwrócił czytelnik „Gazety Olsztyńskiej". – Pasy faktycznie profesjonalnie wymalowano. Dzięki temu mam poczucie większego bezpieczeństwa, przechodząc przez przejście przez ul. Kopernika w obrębie skrzyżowania z ul. Mazurską. Jednak zastanawia mnie brak oznaczenia poziomego na jezdni właśnie przy placu Pułaskiego od strony osiedlowego supermarketu – mówi nasz czytelnik.

Sprawę postanowiliśmy wyjaśnić w Zarządzie Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. – Kiedy wymalowane zostaną pasy na placu Pułaskiego i czy zostanie tam wygospodarowane miejsce postojowe? – zapytaliśmy.

– Odnośnie Placu Pułaskiego, to jest uzgadniana organizacja ruchu dla Placu, która przewiduje wyznaczenie miejsc postojowych. Zostanie ona wdrożona po zatwierdzeniu projektu korekty organizacji ruchu – zapowiada Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT Olsztyn.

A to właśnie oznaczałoby powrót do organizacji ruchu sprzed ponad siedmiu lat, która funkcjonowała tam przez kilka dekad.

KIEROWCY MUSZĄ PARKOWAĆ NA JEZDNI

Jedna rewolucja w tej części Olsztyna została już wprowadzona. Drogowcy „wyrzucili" kierowców z chodników. Nowa, stała organizacja ruchu, uwzględniająca parkowanie pojazdów na jezdni, obowiązuje od 14 lipca 2025 roku. Co istotne, nie została zmniejszona liczba miejsc postojowych. A to dobra wiadomość dla poruszających się tam pieszych, bo wcześniej kierowcy zostawiali samochody na chodniku, ograniczając w zdecydowany sposób miejsce dla przechodniów.

– Przeniesienie parkowania na jezdnię korzystnie wpłynie na prędkość poruszających się pojazdów, ale co równie istotne, uwolni też przestrzeń dla pieszych – zaznacza Koronowski.

Drogowcy poszli jeszcze dalej, chcąc urządzić kolejne miejsce do postoju. Sprawa dotyczy możliwości dodatkowego skrętu z ul. Mazurskiej w Kopernika łącznikiem znajdującym się nad sklepem Motozbyt. Ten został po kilkudziesięciu latach zamknięty. – Dlaczego? – zastanawiają się kierowcy.

– Zmiana organizacji ruchu, polegająca na zamknięciu prawoskrętu w rejonie Motozbytu, została wprowadzona z powodu chęci utrzymania funkcjonujących w tej lokalizacji miejsc postojowych – tłumaczy rzecznik ZDZiT Olsztyn.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Podobne prace w 2025 roku – polegające na wymianie nawierzchni – zostały wykonane wcześniej kolejno na ulicach Barcza, Zientary-Malewskiej, Hozjusza, Kajki, Mazurskiej i Lubelskiej, a obecnie realizowane są na odcinku ulicy Augustowskiej. W kolejce czekają także ulica Janowicza oraz odcinek alei Sybiraków, od skrzyżowania z ulicą Rataja do skrzyżowania z ulicą Jagiellońską.
Zmiana organizacji ruchu na ulicy Kopernika na odcinku od placu Pułaskiego do placu Bema to niejedyne działania uniemożliwiające parkowanie samochodów na chodnikach. Innym rozwiązaniem jest ustawianie wzdłuż nich słupków odgradzających je od jezdni. Stoją one m.in. przy ulicy Mrongowiusza. Pojawiły się także w niektórych miejscach przy ulicy Kołobrzeskiej.

SKUTECZNE DZIAŁANIE I REALIZACJA PROGRAMU

Rekonstrukcja rządu nie może trwać bez końca. To nie kolejny sezon politycznego serialu. Dobrze, że ten etap mamy już za sobą. Teraz pora skupić się na tym, co najważniejsze: skutecznym działaniu i realizacji programu, z którym poszliśmy do wyborów.

Po półtorej roku od objęcia władzy naturalna jest ocena pracy ministrów i wprowadzenie korekt, które usprawnią funkcjonowanie rządu. Obywatele nie oczekują perfekcji. Oczekują efektów. Oczekują współpracy w ramach koalicji, a nie medialnych sporów i połajanek. Różnice poglądów są czymś oczywistym w demokratycznym rządzie. Kluczowe jest jednak to, by prowadzić dialog spokojnie, odpowiedzialnie i we właściwym miejscu.

15 października 2023 roku umówiliśmy się z obywatelami na cztery lata naprawy państwa, po ośmiu latach rządów PiS. Tę umowę musimy dowieźć jako cała koalicja. Zmiany personalne nie mogą tego zaburzyć.

W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie zwalniamy tempa. Kontynuujemy pracę nad rozwiązaniami, które mają służyć nauce, uczelniom i studentom. Usprawniamy działanie instytucji i wzmacniamy dialog ze środowiskiem akademickim.

My wybieramy odpowiedzialność. Przed nami czas intensywnej pracy i konkretów, nie emocji. Na tym powinien dziś koncentrować się cały rząd.

Marcin Kulasek
minister nauki i szkolnictwa wyższego

eprasa.pl 8403179f24

W DWIE GODZINY DOOKOŁA ŚWIATA

Grupa słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Dobrego Miasta, jak zwykle ciekawa otaczającej rzeczywistości, 22 lipca wybrała się na jednodniową wycieczkę do Seminarium Księży Werbistów w Pieniężnie - „misyjnego serca Polski", jak o nim powiedział jeden z księży biskupów. Bez wątpienia miejsca wyjątkowego. Sporo osób, mimo że pochodzą przecież stąd, nie wiedziało o jego istnieniu. Dlaczego o tym piszę? Ponieważ nadal wielu mieszkańców naszego regionu nie zdaje sobie sprawy, że mamy tak blisko tak wspaniały i cenny kulturowo zakątek.

Zostaliśmy w Pieniężnie przyjęci z ogromną serdecznością i gościnnością. Spotkali się z nami ojciec dr Jan Bocian SVD, ojciec mgr lic. Ireneusz Piskorek SVD oraz kleryk Łukasz Goławski (mój ubiegłoroczny, sympatyczny student z UWM w Olsztynie), którym bardzo dziękuję za życzliwe przyjęcie. Gospodarze miejsca podzielili się z nami refleksjami na temat duchowości werbistowskiej, historii zgromadzenia, drogi powołań, a także codziennego życia w seminarium. Podzieleni na dwie grupy odwiedziliśmy rozległy, zabytkowy gmach seminarium, przeszliśmy się jego korytarzami, zajrzeliśmy do pięknego kościoła seminaryjnego, zachwyciliśmy się ogrodem i zatrzymaliśmy na chwilę modlitwy i zadumy przy grobach misjonarzy na seminaryjnym cmentarzu. Wśród bardzo prostych, jednakowych krzyży i tabliczek grobów werbistów, można wyczytać ciche historie ludzi, którzy nieśli Ewangelię do najdalszych zakątków globu albo też pracowali ofiarnie w Polsce.

PONAD 8 TYSIĘCY ARTEFAKTÓW

Głównym punktem naszego pobytu było jednak Muzeum Misyjno-Etnograficzne, które po niedawno zakończonej modernizacji zyskało nową jakość i mogę chyba tak powiedzieć – duszę, do którego zwiedzenia zapraszam i zachęcam. Muzeum to jest naprawdę warte zobaczenia! Nie jest już tylko tradycyjna ekspozycja, to nowoczesna, multimedialna przestrzeń, zaprojektowana z wyczuciem i znawstwem, tak by każda osoba, bez względu na wiek, wiedzę czy sprawność, mogła w sposób przystępny, ciekawy i angażujący zapoznać się z bogactwem kultur całego świata.

Muzeum przeszło gruntowną restrukturyzację i odświeżenie, zarówno od strony merytorycznej, jak i architektonicznej. Ekspozycja została zaplanowana na nowo, z zastosowaniem elementów interaktywnych, ekranów dotykowych, materiałów audiowizualnych, filmów i nagrań. Sale tematyczne są przejrzyste, logicznie zorganizowane i pełne przestrzeni. Nie ma tu poczucia przytłoczenia ani ciasnoty. I co najważniejsze – to nie są zakurzone eksponaty, które przemawiają tylko do specjalistów. To raczej opowieść o najdalszych zakątkach świata podana żywo, intrygująco, ciekawie przy pomocy zgromadzonych tam przedmiotów. Dzięki tej formie muzeum staje się przyjazne zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dla osób starszych. Seniorzy mogą bez pośpiechu oglądać eksponaty, które są czytelnie opisane, dzieci zaś odkrywać świat wszystkimi zmysłami. To ogromna zaleta tego muzeum.

W zbiorach znajduje się ponad 8 tysięcy artefaktów – przedmiotów codziennego użytku, ozdób, masek rytualnych, instrumentów muzycznych, tkanin, rzeźb, figurek, broni, książek, odzienia, biżuterii, naczyń i szat liturgicznych. Jest nawet przykład dawnych cel zakonników, a nawet... motocykl, którym misjonarz przemieszczał się w trudnych warunkach. Co najważniejsze – te przedmioty są oryginalne. Nie pochodzą z przypadkowych zakupów ani muzealnych aukcji, nie są podróbkami, ale zostały przywiezione przez misjonarzy, którzy pracowali w różnych miejscach globu – Azji, Afryce, Ameryce Północnej i Południowej, Oceanii. Każdy przedmiot to ślad innej kultury, obyczaju, tradycji, religii.

Nasze zwiedzanie poprowadziła przewodniczka, która w sposób rzeczowy i kompetentny przeprowadziła nas przez kolejne części ekspozycji, co uprościło i skróciło nam zwiedzanie.

ZROZUMIEĆ I POCZUĆ ŚWIAT

Warto podkreślić, że muzeum jest otwarte codziennie, również w niedziele (od godziny 11), a zwiedzanie, jak na razie, odbywa się na zasadzie dobrowolnej ofiary – co łaska. Nie ma wyznaczonego cennika, co sprawia, że dostęp do tej wyjątkowej placówki pozwala każdemu, niezależnie od sytuacji, skorzystać z jej bogactwa.

Muzeum znajduje się zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od Olsztyna czy Lidzbarka Warmińskiego, co czyni je doskonałym miejscem na wakacyjną lub weekendową wyprawę, zarówno dla rodzin z dziećmi, grup szkolnych, jak i seniorów czy turystów indywidualnych.

W drodze powrotnej długo jeszcze rozmawialiśmy o tym, czego doświadczyliśmy. Jedna z naszych uczestniczek powiedziała: „To było jak podróż dookoła świata". I rzeczywiście – nie przesadzę, jeśli powiem, że to muzeum nie tylko pokazuje świat, ale pozwala go lepiej zrozumieć i poczuć, co zwłaszcza współcześnie, jest pożądaną cechą ogólnej kultury człowieka. I co też ważne – uświadamia, jak wiele pracy, poświęcenia i gorliwości włożyli, i jeszcze muszą włożyć, misjonarki i misjonarze na całym świecie, aby uczynić go lepszym i świętszym, dzięki głoszeniu Dobrej Nowiny.

Trzeba powiedzieć, że to Muzeum Misyjno-Etnograficzne w Pieniężnie to nie tylko atrakcja turystyczna, ale doskonała przestrzeń spotkania i refleksji nad innością ludzi i miejsc. W czasach, gdy świat wydaje się często podzielony, niezrozumiały, zdominowany przez różne stereotypy, ksenofobię, czyli lęk przed tym, co obce i nieznane, tu odnajduje się jego sensowną różnorodność i jej, przynajmniej częściowe, wyjaśnienie.

Polecam to miejsce na czas wakacji i nie tylko tym wszystkim, którzy chcą zobaczyć więcej niż tylko zebrane artefakty, ale którzy też chcą zrozumieć świat w jego rozmaitych odsłonach i jego specyfice.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

eprasa.pl 8403179f24

DZIEJE SIĘ W GIETRZWAŁDZIE...

Gietrzwałd, jedyne w Polsce uznane przez Kościół miejsce objawień maryjnych, może zostać Pomnikiem Historii. Wniosek już złożono, a sanktuarium przygotowuje się do 150-lecia objawień z nadzieją na wizytę papieża Leona XIV.

Gietrzwałd tętni życiem. Kustoszami Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej są Kanonicy Regularni Laterańscy. Złożyli właśnie wniosek o wpisanie sanktuarium na prestiżową listę Pomników Historii. To kolejny ważny krok, mający na celu podkreślenie znaczenia Gietrzwałdu nie tylko dla wiernych, ale i dla dziedzictwa regionalnego i narodowego.

— To przede wszystkim ogromne dziedzictwo historyczne, związane nie tylko z objawieniami Matki Bożej, ale także z kulturą i tradycją Warmii — mówi ks. Przemysław Soboń CRL, kustosz sanktuarium. — Gietrzwałd jest matecznikiem Warmiaków, którzy tworzyli Świętą Warmię. To dziedzictwo mocno zakorzenione w tę ziemię – podkreśla ks. Soboń.

150. ROCZNICA OBJAWIEŃ

Wniosek jest szczególnie ważny w perspektywie zbliżającej się 150. rocznicy objawień, które miały miejsce w 1877 roku. Są to jedyne objawienia maryjne w Polsce oficjalnie uznane przez Kościół katolicki. Matka Boża, objawiając się dwóm dziewczynkom – Barbarze Samulowskiej i Justynie Szafryńskiej – wzywała do modlitwy różańcowej, nawrócenia oraz walki z pijaństwem i rozwiązłością. Gietrzwałd do dziś pozostaje miejscem szczególnie ważnym dla osób walczących z uzależnieniami. Setki pielgrzymów codziennie nawiedzają sanktuarium, szukając u Maryi wsparcia i nadziei.

— Ruch pielgrzymkowy stale się zwiększa — zauważa ks. Soboń. — Coraz częściej pielgrzymują do nas grupy z całej Polski, w tym z Dolnego Śląska, Lublina czy Łomianek. To nie tylko pielgrzymki autokarowe, ale coraz więcej pieszych, nawet z najdalszych zakątków kraju. Ostatnio gościliśmy grupę z Lubina, której pielgrzymi przynieśli ze sobą deskę, na której po drodze zapisywali swoje intencje. Z tej deski powstanie ikona Matki Bożej Gietrzwałdzkiej — opowiada kustosz.

WIECZYSTA ADORACJA

Kaplica św. Józefa, wybudowana dużym wysiłkiem, jest kolejnym świadectwem dynamicznego rozwoju sanktuarium. Remont zakończył się niedawno, a od września ma ruszyć wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. Kaplica stanie się sercem duchowym sanktuarium, miejscem modlitwy, wyciszenia i duchowego umocnienia.

— To wyjątkowa szansa na osobiste spotkanie z Chrystusem — mówi kustosz. — Adoracja ma objąć 168 godzin tygodniowo, choć wciąż szukamy adoratorów, by wypełnić wszystkie godziny modlitewne.

Codziennie do Gietrzwałdu przybywają setki pątników, którzy modlą się w Sanktuarium oraz przed kapliczką stojącą w miejscu klonu, gdzie Matka Boża objawiła się wizjonerkom. Wielu z nich odbywa Drogę Krzyżową na gietrzwałdzkim wzgórzu oraz podąża historyczną aleją do słynącego z licznych łask i uzdrowień cudownego źródełka, pobłogosławionego przez samą Maryję.

ŁOSIERY I PISANIE IKON

Gietrzwałd tętni życiem także za sprawą licznych inicjatyw duszpasterskich i kulturalnych. Regularnie odbywają się tu „Łosiery", piesze pielgrzymki z Olsztyna, których tradycja liczy już 193 wyprawy. Są też specjalne spotkania dla kobiet „Różaniec na obcasach" oraz cykliczne Wykłady Gietrzwałdzkie z udziałem znanych teologów, jak ks. prof. Wojciech Żmudziński.

Jednym z wyjątkowych wydarzeń był także warsztat pisania ikon, który odbył się po raz pierwszy w lipcu tego roku. — Pisanie ikony to swoisty rodzaj rekolekcji — mówi ks. Soboń. — Uczestnicy nie tylko doskonalili się artystycznie, ale pogłębiali również swoją wiarę. Planujemy kolejne warsztaty, także dla początkujących — zapowiada.

PRZYJEDZIE PAPIEŻ?

Sanktuarium intensywnie przygotowuje się do obchodów 150-lecia objawień, które mogą mieć wyjątkowy charakter dzięki możliwej wizycie papieża Leona XIV. Kustosz sanktuarium osobiście spotkał się z Ojcem Świętym w Watykanie, przekazując mu informacje o jubileuszu.

— Spotkanie z papieżem Leonem XIV było bardzo ważnym i podniosłym wydarzeniem. Kiedy opowiadałem papieżowi o Gietrzwałdzie i objawieniach, słuchał z bardzo dużym zainteresowaniem. Na jego twarzy było widać uśmiech. Mam nadzieję, że opowieść o zbliżającym się jubileuszu była zalążkiem tego, że może w jego sercu zrodzi się pragnienie przyjazdu — relacjonuje ks. Soboń.

Warto też pamiętać, że papież Leon XIV, zanim objął Stolicę Piotrową, był generałem zakonu augustianów i kilkukrotnie odwiedził Polskę. Miał bliskie kontakty z kanonikami regularnymi laterańskimi, którzy dziś są kustoszami sanktuarium w Gietrzwałdzie. Oba zakony należą do jednej gałęzi zakonów opartych na regule augustiańskiej.

NIEOFICJALNIE WIEMY

Nadzieja na wizytę papieża w Polsce wzrosła po wizycie prezydenta Andrzeja Dudy w Watykanie. Wówczas Prezydent RP podczas swojej oficjalnej wizyty zaprosił papieża do Polski. Nie bez znaczenia jest także niedawna, choć prywatna, wizyta Prymasa Polski, arcybiskupa Wojciecha Polaka, w Gietrzwałdzie.

Takie nieoficjalne wizyty często zwiastują oficjalne wydarzenia o dużej randze. A jak nieoficjalnie ustaliła redakcja „Gazety Olsztyńskiej", ks. Prymas jest „entuzjastycznie nastawiony" do wystosowanego zaproszenia i wizyty papieża Leona XIV w Gietrzwałdzie. O ewentualnej wizycie papieskiej w Gietrzwałdzie z entuzjazmem wypowiada się też metropolita warmiński abp Józef Górzyński.

WATYKAN BADA CUD

Kolejnym istotnym wątkiem jest proces beatyfikacyjny jednej z wizjonerek, Barbary Samulowskiej. Barbara Samulowska wraz z Justyną Szafryńską były dziećmi z Gietrzwałdu, które w 1877 roku doznały objawień Matki Bożej. Wstąpiła do zakonu szarytek. Zmarła w opinii świętości w Gwatemali, gdzie byłą misjonarką.

— Zakończył się już etap diecezjalny procesu. Etap rzymski procesu potwierdził heroiczność jej cnót. Obecnie w Watykanie trwa badanie cudu za jej wstawiennictwem. To niezwykle ważny moment. Wierni modlą się o szybkie zakończenie procesu, wierząc, że wstawiennictwo Barbary Samulowskiej przynosi wiele duchowych owoców — informuje kustosz.

POMNIK HISTORII

Gietrzwałd, dołączając do prestiżowego grona Pomników Historii, znajdzie się obok innych niezwykle ważnych miejsc z Warmii i Mazur, takich jak Stoczek Klasztorny, zespół katedralny we Fromborku, Grunwald – Pole Bitwy, Kanał Elbląski, zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim oraz sanktuarium w Świętej Lipce. Będzie to siódmy Pomnik Historii w regionie, co zapewni sanktuarium większą ochronę prawną, dostęp do środków finansowych na renowacje oraz promocję na arenie krajowej i międzynarodowej.

Zgodnie z danymi Narodowego Instytutu Dziedzictwa, obecnie w Polsce jest 131 Pomników Historii. Lista ta jest sukcesywnie powiększana od 1994 roku, kiedy to ustanowiono tę formę ochrony zabytków.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl 8403179f24

OLSZTYN JUŻ NIE CHCE STAREGO OLSZTYNA?

– Teraz włodarz Olsztyna złożył inną propozycję. Chce nam zabrać 216 hektarów, bez Starego Olsztyna – mówi Teresa Chrostowska, wójt gminy Purda, w związku z poszerzeniem granic miasta.

Zakończyło się drugie posiedzenie Zespołu ds. Ustroju Samorządu, Obszarów Miejskich i Metropolitalnych. Podobnie jak tydzień temu, każda ze stron miała możliwość przedstawienia swoich argumentów i propozycji ewentualnych porozumień. – Ze względu na brak wspólnego stanowiska wszystkich korporacji samorządowych, do czego przyczynił się głównie Związek Miast Polskich, nie podjęto żadnych wiążących decyzji – mówi Teresa Chrostowska, wójt gminy Purda. – Warto jednak zaznaczyć, że większość korporacji poparła obecny projekt rozporządzenia, które do negatywnego rozpatrzenia przedkłada wnioski, w których „brak jest obopólnej zgody pomiędzy zainteresowanymi jednostkami samorządu".

Wójt gminy Purda odnosi się do projektu rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w którym zarekomendowało negatywne rozpatrzenie wniosku Olsztyna o rozszerzenie granic. Przypomnijmy, że chodzi o grunty pomiędzy obecną południową granicą Olsztyna a obwodnicą, administrowane obecnie przez gminę Purda. To około 235 hektarów, których właścicielem jest w większości Skarb Państwa.

W planach miasta jest zagospodarowanie tych terenów m.in. w celu budowy miasteczka prawnego, gdzie miałyby się znaleźć siedziby sądów, prokuratury, aresztu śledczego i komendy policji. Jednak zdecydowaną większość gruntów miasto chce przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową. – Teraz włodarz Olsztyna złożył inną propozycję. Chce nam zabrać 216 hektarów, bez Starego Olsztyna. Nie możemy się na to godzić – mówi wójt Teresa Chrostowska. – Przypomnę, że prezydent Olsztyna, kiedy po raz pierwszy wystąpił z roszczeniami, mówił o konieczności budowy tzw. miasteczka prawnego. Zaproponowaliśmy wtedy 17 hektarów, co nie spotkało się z żadną odpowiedzią ze strony miasta. Widać, że nie o miasteczko prawne tu chodzi, tylko o skok na kasę.

Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy ratusza, przyznaje, że ratusz w związku z rozpatrywanym wnioskiem, dotyczącym zmiany granic Olsztyna, przedstawił kompromisową propozycję. – Ta wychodzi naprzeciw głosom mieszkańców gminy Purda wyrażonym m.in. w konsultacjach, jak i wniosków płynących z dyskusji w trakcie niedawnych posiedzeń odpowiednich komisji i zespołu, zajmujących się wnioskiem – stwierdził Pulikowski i dodaje: – Widzimy możliwość ograniczenia zakresu zmiany granic jedynie do niezamieszkałych terenów Skarbu Państwa i użytkowanych przez olsztynian ogrodów działkowych Krokus. Ostateczną decyzję, czy proponowane rozwiązanie zostanie wzięte pod uwagę, podejmie Rada Ministrów po rekomendacji MSWiA.

Sprawa ewentualnego poszerzenia granic Olsztyna ma się rozstrzygnąć do 31 lipca. Do sprawy odniósł się wcześniej Radosław Król, wojewoda warmińsko-mazurski, który negatywnie zaopiniował wniosek władz Olsztyna złożony do MSWiA. Jego zdaniem duże aglomeracje miejskie potrzebują rozwoju, ale przy planowaniu zmian granic istotny jest dialog. Dodał, że wniosek mógłby uzyskać akceptację, gdyby był lepiej dopracowany, np. w kontekście możliwego utworzenia na przejętym terenie miasteczka prawnego, czyli nowych siedzib sądów i prokuratury. Jak zauważył, władze Olsztyna mówiły o takich planach, ale nie przedstawiły choćby sposobu finansowania tego przedsięwzięcia. – Ponadto zmiana granic jednostki samorządu terytorialnego nie służy samorządom przy braku współdziałania ze sobą gmin i wypracowania wspólnego stanowiska. Może prowadzić to do destabilizacji i stwarzać przeszkody w ich harmonijnym rozwoju – napisał wojewoda w uzasadnieniu swojej opinii.

Nie bez znaczenia był fakt, że chociaż wniosek przeszedł formalnie procedurę, to przebieg, frekwencja i wyniki konsultacji społecznych w sprawie planowanej zmiany granic były całkowicie odmienne w mieście i w gminie Purda.

Przypomniał, że w Olsztynie w konsultacjach wzięło udział niespełna 1 proc. uprawnionych, z czego 30 proc. było przeciw, a 70 proc. za powiększeniem miasta. W ocenie wojewody może to świadczyć o małym zainteresowaniu mieszkańców zmianą istniejących granic. Zkolei w gminie Purda w referendum dotyczącym zmiany granic wzięło udział ponad 33 proc. mieszkańców, z czego 97 proc. opowiedziało się przeciwko.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Ostróda, dnia 22 lipca 2025 r.

RGP.6722.7.2024, RGP.6722.8.2025
RGP.6722.3.2025, RGP.6722.4.2025
RGP.6722.5.2025, RGP.6722.9.2025
RGP.6722.10.2025, RGP.6722.6.2025
RGP.6722.11.2025, RGP.6722.2.2023

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda w obrębach Gierłoż, Tyrowo, Lubajny, Kajkowo, Idzbark, Stare Jabłonki, Zwierzewo.

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1) w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112)

ogłaszam

o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda:

1. Uchwały Nr XIII/91/2024 z dnia 30 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Gierłoż, gmina Ostróda,
2. Uchwały Nr XVII/128/2025 z dnia 26 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ew. Nr 128 położonej w obrębie Tyrowo, gmina Ostróda,
3. Uchwały Nr XVI/110/2025 z dnia 26 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ew. Nr 135/6 położonej w obrębie Lubajny, gmina Ostróda,
4. Uchwały Nr XVI/111/2025 z dnia 26 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ew. Nr 346/30, 346/31, 346/32, 346/33, 346/34, 346/35, 346/36 położonych w obrębie Kajkowo, gmina Ostróda,
5. Uchwały Nr XVI/112/2025 z dnia 26 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Idzbark, gmina Ostróda,
6. Uchwały Nr XVII/127/2025 z dnia 26 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Stare Jabłonki, gmina Ostróda,
7. Uchwały Nr XIX/142/2025 z dnia 23 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dz. ew. Nr 205 położonej w obrębie Lubajny, gmina Ostróda,
8. Uchwały Nr XX/159/2025 z dnia 23 czerwca 2025 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Lubajny, gmina Ostróda,
9. Uchwały Nr XVII/126/2025 z dnia 26 marca 2025r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Zwierzewo, gmina Ostróda,
10. Uchwały Nr XXI/161/2025 z dnia 21 lipca 2025r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ew. Nr 274/26 położonej w obrębie Zwierzewo, gmina Ostróda,
11. Uchwały Nr LXX/540/2023 Rady Gminy Ostróda z dnia 31 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Stare Jabłonki, gmina Ostróda.

Interesariusze mogą składać wnioski do wyżej wymienionych projektów aktów planowania przestrzennego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu pn. „*pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego*" zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie **21 dni** od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia, tj. do dnia **14 sierpnia 2025 r.**

Wnioski można składać:
– na adres Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda lub
– za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres email: sekretariat@gminaostroda.pl, przez system ePuap Gminy Ostróda lub eDoręczenie.

Składający wniosek podaje swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, określa przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek.

WÓJT GMINY OSTRÓDA
Bogusław Fijas

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 informuję, że:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest gmina Ostróda, z siedzibą przy ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda (nr tel. 89 676 07 80, adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych, za pośrednictwem poczty elektronicznej iodo@gminaostroda.pl.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej http://www.bip.gminaostroda.pl// w zakładce „Urząd Gminy" w „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania i ochrony danych osobowych" oraz w siedzibie Administratora/.

13225stzo-a-M

eprasa.pl 8403179f24

AURI
Pracownia Złotnicza
STATKIEWICZ

Biżuteria tworzona z pasją!
Kup online lub odwiedź nas w Olecku

ZNIŻKA na pierwsze zakupu on-line 10%

- **Naprawy i renowacje biżuterii złotej i srebrnej** – przywracamy blask Twoim skarbom z precyzją i dbałością o każdy detal
- **Wyrób z powierzonego materiału** – stwórz wyjątkową biżuterię z własnego złota
- **Skup złota 585 –** uczciwa wycena, przejrzyste warunki i natychmiastowa wypłata
- **Kolekcje premium** – AURI | TI SENTO | NOMINATION – starannie wyselekcjonowana biżuteria najwyższej jakości
- **Zakupy online i w salonie** – duży wybór biżuterii złotej 585, wygoda 24/7 i profesjonalna obsługa w Olecku
- **Personalizacja i grawer** – indywidualny projekt, dobór kamieni oraz grawerowanie imion, dat, inicjałów i wyjątkowych sentencji.
- **Opakowania Gift-Ready** – eleganckie pudełka idealne na prezent, zawsze w cenie produktu

@auri_zlotnik
Scan me

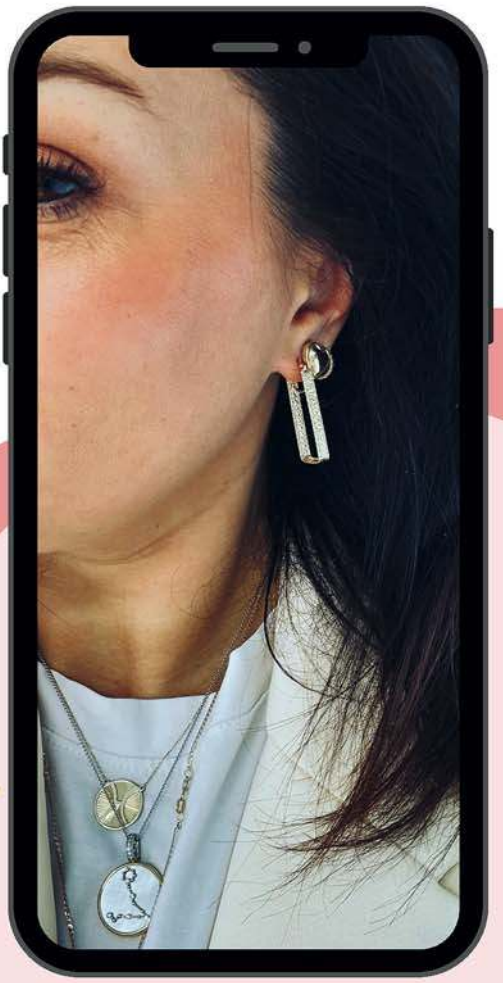

Plac Wolności 9/8u, 19-400 Olecko www.auri-zlotnik.pl 506 042 318

66425otbr-a-M

66225otbr-a-M

eprasa.pl 8403179f24

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy na Warmii i Mazurach komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

JACEK PROTAS
poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)

Komisja Europejska przedstawiła projekt budżetu Unii Europejskiej na lata 2028–2034. Polska będzie największym beneficjentem unijnych środków i otrzyma ponad 123 miliardy euro w ramach polityki spójności i wspólnej polityki rolnej.
Tak duże wsparcie finansowe pozwoli na kontynuację dynamicznego rozwoju gospodarczego. Skorzystają na tym wszystkie regiony, w tym zarówno duże ośrodki miejskie, jak i mniejsze miejscowości. Szczególnie istotne będzie to dla województw przygranicznych, które zmagają się z wyzwaniami rozwojowymi i potrzebują dodatkowego impulsu inwestycyjnego.
Fundusze unijne będą wsparciem dla samorządów, przedsiębiorców i rolników. Umożliwią inwestycje w nowoczesną infrastrukturę, rozwój usług publicznych, tworzenie miejsc pracy oraz modernizację wielu obszarów życia, takich jak transport, energetyka, cyfryzacja czy edukacja.
Przed nami intensywne prace w Parlamencie Europejskim oraz negocjacje z Radą Unii Europejskiej nad ostatecznym kształtem budżetu. Jako poseł do Parlamentu Europejskiego będę aktywnie zabiegać o to, aby Polska mogła w pełni wykorzystać dostępne środki, w szczególności z korzyścią dla województw przygranicznych.

MARCIN KULASEK
minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

W zeszłym tygodniu miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. To jedyna polska publiczna uczelnia funkcjonująca poza granicami kraju. Jej obecność na Litwie jest wyrazem troski o edukację młodych Polaków mieszkających poza Ojczyzną. To również realne wsparcie dla pielęgnowania ich tożsamości narodowej.
Cieszy mnie, że to ważne wydarzenie odbyło się w nowoczesnym gmachu. Jego budowa została zrealizowana także dzięki zaangażowaniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. To konkretna inwestycja w przyszłość i wyraz naszego stałego wsparcia dla inicjatyw łączących naukę z misją społeczną.
Filia w Wilnie odgrywa również istotną rolę w budowaniu mostów między środowiskami akademickimi Polski i Litwy. Uczelnia aktywnie uczestniczy w programach międzynarodowych takich jak Erasmus Plus. Daje studentom możliwość zdobywania doświadczenia za granicą i rozwijania kompetencji międzykulturowych.

PIOTR LISIECKI
(Konfederacja/ Ruch Narodowy)

Im gorzej w państwie tym więcej nagrodzonych!
Najwyższa Izba Kontroli ujawniła, że rząd Tuska w 2024 roku wydał ponad 402 mln zł na nagrody w ministerstwach i urzędach centralnych. Choć łączna kwota była nieco niższa niż rok wcześniej, to NIK wskazuje, że po raz pierwszy premie trafiały również do osób zajmujących kierownicze stanowiska. Przykładowo, w Krajowym Biurze Wyborczym jedna z nagród wyniosła ponad 111 tys. zł. Największe premie wypłaciło Ministerstwo Finansów – blisko 49 mln zł, a w niektórych resortach średnia nagroda wynosiła nawet ponad 25 tys. zł. Najhojniejsze nagrody dla szefostwa przyznano m.in. w Biurze RPO, KRRiT i CBA. NIK zwraca uwagę na duże dysproporcje między urzędami oraz na zmianę praktyk względem poprzedniego rządu. Rządzący nie żałują sobie pieniędzy z państwowej kasy.
Nie tylko sama kwota ponad 402 milionów złotych robi wrażenie, ale przede wszystkim udzielanie premii dla osób zajmujących kierownicze stanowiska najczęściej z nadania politycznego. Rząd Tuska, który krytykował "tłuste koty" za czasów rządów PIS, dziś sam chętnie tuczy się na pieniądzach podatników. To ubogacenie kosztem pracujących Polaków byłoby może do przyjęcia, gdyby państwo działało sprawnie i skutecznie. Niestety na każdym kroku widać, że tak nie jest.

GUSTAW MAREK BRZEZIN
senator (Polskie Stronnictwo Ludowe)

Rekonstrukcja rządu to moment nie tylko personalnych zmian, ale też politycznej odpowiedzialności. Zmiany mają sens tylko wtedy, gdy służą wzmocnieniu skuteczności i większej wrażliwości państwa na sprawy ludzi – szczególnie tych, którzy mieszkają poza wielkimi ośrodkami. Dlatego dobrze, że do zespołu rządowego dołączają osoby z doświadczeniem terenowym i samorządowym, które wiedzą, czym naprawdę żyją społeczności lokalne.
W nowych zadaniach życzymy powodzenia ministrom: Stefanowi Krajewskiemu, który obejmuje resort rolnictwa, Dariuszowi Klimczakowi – odpowiedzialnemu za infrastrukturę, oraz Miłoszowi Motyce, kierującemu nowym Ministerstwem Energii. Ich kompetencje, znajomość problemów lokalnych i otwartość na dialog to wartość, która może wzmocnić cały rządowy zespół.
Szczególne podziękowania kierujemy do ministrów ustępujących – Czesława Siekierskiego i Krzysztofa Paszyka. Ich praca w ostatnich miesiącach przyniosła konkretne efekty: od wsparcia polskich rolników po inicjatywy sprzyjające stabilizacji gospodarczej. Zostawiają po sobie solidny fundament.
Na czele całego zespołu polityków z naszego środowiska stoi niezmiennie wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz – człowiek dialogu, odpowiedzialności i rozwagi. Jego rola w zachowaniu stabilności rządu, a przede wszystkim konsekwentna praca na rzecz bezpieczeństwa narodowego, są nie do przecenienia – zwłaszcza w czasach pełnych napięć i niepewności geopolitycznej.
Ale to nie stanowiska są dziś najważniejsze. Nie chodzi o nazwiska, tylko o cel, który mamy wspólnie na horyzoncie – budowę silnego, sprawnego i odpowiedzialnego państwa. Rząd musi funkcjonować jak dobrze zgrana drużyna – bez podziałów, bez zamkniętych obozów, z pełną świadomością, że tylko współpraca przynosi realne efekty. Takie jest dziś oczekiwanie obywateli – i taki powinien być nasz obowiązek.
Dla Warmii i Mazur ta rekonstrukcja to nie tylko nowe twarze w Warszawie. To również nadzieja na to, że głos regionów – często odsuwanych na drugi plan – wybrzmi mocniej. Infrastruktura, energetyka, rolnictwo – to nie są abstrakcyjne obszary, ale codzienność mieszkańców naszych gmin i powiatów.
Wierzymy, że ta zmiana to krok w kierunku polityki bardziej skutecznej, osadzonej w realnych potrzebach obywateli. Dziś potrzeba nie deklaracji, ale decyzji – podejmowanych wspólnie i odpowiedzialnie.

DZIŚ SŁAWOSZ WRACA DO POLSKI!

Już w czwartek (24 lipca) Polska oficjalnie powita drugiego w historii astronautę – Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego. Na warszawskim lotnisku Okęcie obecni będą także przedstawiciele Warmii i Mazur, którzy serdecznie zapraszają na to wyjątkowe wydarzenie.

Sławosz Uznański-Wiśniewski, po tygodniach spędzonych na orbicie oraz badaniach przeprowadzonych w Europejskim Centrum Astronautów w Kolonii, wraca do ojczyzny. Jego powrót to nie tylko wydarzenie państwowe, ale także spontaniczna inicjatywa zorganizowana przez polskich pasjonatów kosmosu. Kluczową postacią tego przedsięwzięcia jest Robert Szaj, twórca Fundacji Nicolaus Copernicus i Obserwatorium Astronomicznego w Truszczynach.

— Inicjatywa narodziła się podczas rozmowy na lotnisku w Kolonii, gdzie wspólnie z Karolem Wójcickim z Kanału YouTube i na Facebooku „Z głową w gwiazdach" podsumowywaliśmy ostatnie półtora miesiąca misji Sławosza — relacjonuje „Gazecie Olsztyńskiej" Robert Szaj. — Chcieliśmy stworzyć nieformalne powitanie dla wszystkich pasjonatów astronomii i fanów kosmosu — dodaje.

Do inicjatywy szybko dołączyły kolejne grupy. Młodzi miłośnicy technologii rakietowych z „Rakietomanii" oraz przyjaciele astronauty skupieni wokół „NewSpace Foundation". Organizatorzy informowali o akcji także Ministerstwo Rozwoju i Technologii oraz Polską Agencję Kosmiczną, ale wydarzenie pozostaje oddolnym, obywatelskim gestem.

Warmia i Mazury odgrywają w tej inicjatywie szczególną rolę. Robert Szaj przekaże oficjalne pozdrowienia od mieszkańców regionu oraz wicewojewody warmińsko-mazurskiego Zbigniewa Szczypińskiego.

— Mam specjalne upoważnienie od pana wicewojewody, by pozdrowić Sławosza od wszystkich mieszkańców Warmii i Mazur — mówi nam Robert Szaj. — Informacje o pozdrowieniach z Fromborka, ale i innych miast, które w trakcie misji astronauty zostały podświetlone na niebiesko, dotarły już na Międzynarodową Stację Kosmiczną — przypomina.

Udział w powitaniu zapowiedzieli także sympatycy oraz osoby współpracujące z Fundacją Nicolaus Copernicus w Truszczynach. Wszystkich zainteresowanych udziałem w tym historycznym wydarzeniu organizatorzy zapraszają w czwartek, 24 lipca, o godzinie 10:30 do hali przylotów na lotnisku Chopina w Warszawie.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl 8403179f24

EKOLIDERKI Z KURZĘTNIKA PODBIŁY WARSZAWĘ

Dziewczęta z Akademii Muzyki w Kurzętniku – zwyciężczynie ogólnopolskiego konkursu ekologicznego – zamieniły wygraną w artystyczną przygodę, o której marzy niejedno dziecko. W stolicy nagrały profesjonalny teledysk do premierowej piosenki Moniki Weisgerber, a kilka dni później wystąpiły na żywo podczas gali organizacji Aureko w Centrum Nauki Kopernik. Ich energia i talent poruszyły publiczność, pokazując, że ekologia i muzyka mogą iść w parze.

fot. nadesłane

STUDIO, W KTÓRYM RODZĄ SIĘ HITY

Pierwszy dzień projektu dziewczęta spędziły w warszawskim studiu nagraniowym. Mikrofony studyjne, realizator dźwięku za konsoletą i ciche sygnały „nagrywamy!" pozwoliły im zobaczyć, ile precyzji kryje się za trzema minutami muzyki. Pod okiem autorki i instruktorki Moniki Weisgerber dziewczynki rejestrowały ścieżki wokalne, ucząc się pracy z odsłuchem i dykcją, której wymaga profesjonalne nagranie.

PLAN FILMOWY W BE HAPPY MUSEUM

Kolejnego dnia ekipa przeniosła się do Be Happy Museum – galerii pełnej intensywnych kolorów i instalacji artystycznych. To tam powstały ujęcia do teledysku: kadry wśród gigantycznych lizaków, neonowych huśtawek i lustrzanych tuneli stworzyły wizualną oprawę dla eko-utworu. Reżyser tłumaczył młodym wokalistkom, jak pracować z kamerą, utrzymać synchron z playbackiem i zachować naturalność mimo reflektorów.

DEBIUT NA SCENIE KOPERNIKA

Finał odbył się 13 czerwca podczas gali Aureko w Centrum Nauki Kopernik. Na widowni – przedstawiciele organizacji ekologicznych, naukowcy i zaproszeni goście. Ekoliderki zaśpiewały premierowy singiel, zbierając burzę oklasków. Dla większości był to pierwszy występ w tak prestiżowym miejscu; adrenalina i radość towarzyszyły im do ostatniego dźwięku.

MUZYKA W SŁUŻBIE PLANETY

Projekt od początku miał podwójny cel: nagroda za konkurs ekologiczny i promocja prośrodowiskowych postaw. Tekst piosenki – utrzymany w lekkim, popowym rytmie – przypomina o codziennych, małych wyborach: segregowaniu odpadów, oszczędzaniu wody, dbaniu o lokalne środowisko. Dzięki teledyskowi przesłanie trafi do szkolnych lekcji i mediów społecznościowych.

LEKCJA, KTÓREJ NIE DA SIĘ ZAPOMNIEĆ

– To coś więcej niż wycieczka do Warszawy – mówi Monika Weisgerber. – Dziewczyny poznały kulisy branży muzycznej, nauczyły się pracy w zespole pod presją czasu, a jednocześnie zrobiły coś dobrego dla planety. Ta mieszanka radości i odpowiedzialności to doświadczenie, które zostaje na zawsze.

CO DALEJ Z EKOLIDERKAMI?

Instruktorka zapowiada, że sukces teledysku zachęcił Akademię Muzyki do kolejnych projektów łączących sztukę z ekologią. Już jesienią w planach jest nagranie podcastu „Młodzi i Ziemia", w którym dzieci będą rozmawiały z ekspertami o ochronie środowiska. A Ekoliderki – wzmocnione warszawskim debiutem – mają nadzieję ponownie stanąć przed kamerą i mikrofonem, by śpiewać o tym, co dla nich ważne.

Historia dziewczynek z Kurzętnika pokazuje, że talent plus dobra idea potrafią otworzyć drzwi nawet do najbardziej imponujących sal w kraju. A tam, gdzie słychać dziecięcy śpiew o ekologii, łatwiej uwierzyć, że przyszłość może brzmieć naprawdę dobrze.

eprasa.pl 8403179f24

AMBITNY BUDŻET DLA SILNIEJSZEJ EUROPY: 2028-2034

Komisja Europejska przedstawiła 16 lipca swoją propozycję ambitnych i dynamicznych Wieloletnich Ram Finansowych (WRF), wynoszących prawie 2 biliony euro (czyli średnio 1,26% dochodu narodowego brutto UE w latach 2028–2034). Ramy mają zapewnić Europie długoterminowy budżet inwestycyjny, odpowiadający jej ambicjom, by stać się niezależnym, zamożnym, bezpiecznym i prosperującym społeczeństwem i gospodarką w nadchodzącym dziesięcioleciu.

Europa stoi w obliczu coraz większej liczby wyzwań w wielu obszarach, takich jak bezpieczeństwo, obronność, konkurencyjność, migracje, energetyka i odporność na zmiany klimatu. Nie mają one charakteru tymczasowego, lecz odzwierciedlają systemowe zmiany geopolityczne i gospodarcze, które wymagają zdecydowanej i przyszłościowej reakcji.

Komisja proponuje zatem gruntowną przebudowę budżetu UE, która stanie się sprawniejsza administracyjnie, elastyczna i skuteczna. Budżet znacząco zwiększy zdolność UE do realizacji podstawowych polityk, jednocześnie uwzględniając nowe i pojawiające się priorytety. Nadal będzie wspierać obywateli, przedsiębiorstwa, państwa członkowskie, regiony, partnerów, a przede wszystkim wspólną przyszłość nas wszystkich.

Nowoczesny budżet UE wymaga zmodernizowanych i stabilnych źródeł dochodu. Dlatego Komisja proponuje również nowe zasoby własne i dostosowania istniejących, które zmniejszą presję na budżety krajowe, generując 58,5 mld euro rocznie.

— Nasz nowy długoterminowy budżet pomoże chronić obywateli europejskich, wzmocnić europejski model społeczny i zapewnić rozwój europejskiego przemysłu - uważa Ursula von der Leyen. — W czasach niestabilności geopolitycznej budżet pozwoli Europie kształtować własny los, zgodnie z jej wizją i ideałami. Budżet, który wspiera pokój i dobrobyt oraz promuje nasze wartości, jest najlepszym narzędziem, jakim możemy dysponować w tych niepewnych czasach.

KLUCZOWE CECHY NOWYCH WRF

Większa elastyczność budżetu, dzięki której Europa będzie mogła działać i szybko reagować w przypadku nieoczekiwanej zmiany okoliczności lub konieczności zajęcia się nowymi priorytetami politycznymi. To prostsze, bardziej usprawnione i zharmonizowane programy finansowe UE, dzięki którym obywatele i firmy będą mogli łatwo znaleźć i uzyskać dostęp do możliwości finansowania. Budżet dostosowany będzie też do lokalnych potrzeb, z krajowymi i regionalnymi planami partnerstwa opartymi na inwestycjach i reformach, zapewniającymi ukierunkowany wpływ tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne, oraz szybsze i bardziej elastyczne wsparcie dla większej spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej w całej Unii.

To także silny impuls dla konkurencyjności Europy, umożliwiający jej zabezpieczenie łańcuchów dostaw, zwiększenie skali innowacji i przewodzenie globalnemu wyścigowi w dziedzinie czystych i inteligentnych technologii. Zrównoważony pakiet nowych zasobów własnych zapewni odpowiednie dochody na realizację naszych priorytetów, jednocześnie minimalizując presję na krajowe finanse publiczne.

INWESTYCJA W LUDZI, PAŃSTWA CZŁONKOWSKIE I REGIONY

Nowy długoterminowy budżet połączy fundusze UE wdrażane przez państwa członkowskie i regiony w ramach jednej spójnej strategii, której centralnym elementem będą polityka spójności i polityka rolna. Jeden plan dla każdego państwa członkowskiego, integrujący wszystkie istotne środki wsparcia — czy to dla pracowników, rolników i rybaków, miast i obszarów wiejskich, regionów czy na poziomie krajowym — zapewni znacznie silniejszy wpływ i znacznie efektywniejsze wykorzystanie funduszy europejskich. Jest to najskuteczniejszy sposób wspierania terytoriów i społeczności Unii. Przynosi rzeczywiste uproszczenie, zarówno dla organów publicznych, jak i dla bezpośrednich beneficjentów.

Nowe plany partnerstwa będą wspierać wysokiej jakości zatrudnienie, umiejętności i włączenie społeczne we wszystkich państwach członkowskich, regionach i sektorach. Przyczynią się one do promowania równych szans dla wszystkich, wspierania silnych sieci zabezpieczenia społecznego, wspierania włączenia społecznego, sprawiedliwości międzypokoleniowej oraz walki z ubóstwem. 14% krajowej alokacji Państwa członkowskie będą musiały finansować reformy i inwestycje, które podnoszą kwalifikacje, zwalczają ubóstwo, promują włączenie społeczne i wspierają rozwój obszarów wiejskich.

Poszanowanie praworządności pozostanie bezwarunkowe. Rozporządzenie w sprawie warunkowości będzie nadal chronić cały budżet UE przed naruszeniami praworządności. Krajowe i regionalne plany partnerstwa będą zawierać dodatkowe zabezpieczenia, aby zapewnić przestrzeganie przez państwa członkowskie zasad praworządności i Karty Praw Podstawowych. Zwiększona zostanie przejrzystość i kontrola beneficjentów budżetu UE. Informacje o odbiorcach funduszy UE będą publikowane w scentralizowanej bazie danych.

WSPARCIE EDUKACJI I WARTOŚCI DEMOKRATYCZNYCH

Zwiększenie inwestycji w umiejętności ma fundamentalne znaczenie dla pomocy studentom i pracownikom w UE w korzystaniu z możliwości. Jednocześnie inwestowanie w ludzi oznacza wspieranie dynamicznej przestrzeni obywatelskiej i ochronę wolności artystycznej i kulturalnej. Budżet długoterminowy będzie nadal inwestował w obszary umiejętności, kultury, mediów i wartości. Wzmocniony program Erasmus+ będzie stanowić podstawę Unii Umiejętności. Mobilność edukacyjna, solidarność i inkluzywność pozostaną rdzeniem programu. Silny program AgoraEU będzie promować wspólne wartości, takie jak demokracja, równość i praworządność, a także wspierać europejską różnorodność kulturową, sektor audiowizualny i kreatywny, wolność mediów i zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Wzrost dobrobytu poprzez konkurencyjność, badania naukowe i innowacje.

OCHRONA LUDZI ORAZ BUDOWANIE GOTOWOŚCI I ODPORNOŚCI NA NOWE WYZWANIA

Budżet długoterminowy wyposaży Europę w szybsze, bardziej wydajne i elastyczne narzędzia do radzenia sobie ze wstrząsami i reagowania na nowe wyzwania. Będzie on nadal budować odporność Europy poprzez finansowanie Unii Gotowości i przygotowywać ją na wszystkie etapy zarządzania kryzysowego: od zapobiegania, przez reagowanie, po odbudowę. Komisja proponuje nowy, dedykowany mechanizm kryzysowy, dysponujący środkami w wysokości do prawie 400 miliardów euro w formie pożyczek dla państw członkowskich, który będzie uruchamiany w przypadku poważnych kryzysów dotykających Unię. Ponadto partnerstwa krajowe i regionalne będą wspierać inwestycje i reformy we wszystkich obszarach gotowości i zarządzania kryzysowego. Rezerwa rolna wesprze rolników i w razie potrzeby ustabilizuje rynki.

OCHRONA EUROPY

Długoterminowy budżet pomoże w budowie Europejskiej Unii Obrony, która będzie w stanie sama się chronić, utrzymywać łączność i działać szybko w razie potrzeby. W ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Konkurencyjności, w obszarze obronności i przestrzeni kosmicznej, zostanie przeznaczone 131 mld EUR na wsparcie inwestycji w obronność, bezpieczeństwo i przestrzeń kosmiczną, co stanowi pięciokrotnie więcej środków na poziomie UE w porównaniu z poprzednimi WRF. Państwa członkowskie i regiony będą miały możliwość wspierania, na zasadzie dobrowolności i zgodnie z regionalnymi potrzebami i priorytetami, projektów związanych z obronnością w ramach swoich krajowych i regionalnych planów partnerstwa. Komponent mobilności wojskowej w ramach instrumentu „Łącząc Europę" zostanie dziesięciokrotnie zwiększony. Będzie wspierać inwestycje w infrastrukturę podwójnego zastosowania, obok inwestycji cywilnych, i przyczyni się do znacznego wzmocnienia cyberbezpieczeństwa, infrastruktury i rozwoju obronności. Aby zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne, instrument „Łącząc Europę" zapewni finansowanie transgranicznych projektów energetycznych i transportowych.

— UE pokazała, że potrafi działać zdecydowanie i ambitnie — podczas pandemii i wojny na Ukrainie. Podążajmy tą drogą i udowodnijmy po raz kolejny, że Europa działa wspólnie, dysponując środkami do budowy niepodległej Europy w nadchodzących latach — uważa Piotr Serafin, Komisarz UE, specjalista ds. budżetu, zwalczania oszustw i administracji publicznej.

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl 8403179f24

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO
Czwartek, 24 lipca
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 20:20
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 11:20, 12:30, 13:40, 14:50, 16:10, 17:10, 18:30, 19:30
F1 / napisy: 13:20, 16:40, 20:40
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 10:50, 13:50, 16:50
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / napisy: 20:50
SUPERMAN / dubbing: 10:30, 11:30, 13:00, 14:25
SUPERMAN / napisy: 15:20, 17:20, 19:50, 21:10
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / dubbing: 10:10, 13:10, 15:50
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / napisy: 18:40
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:20, 16:00
KOSZMAR MINIONEGO LATA / napisy: 12:50, 15:15, 17:45, 20:10, 22:00
HEIDI RATUJE RYSIA / familijny / dubbing: 13:20
SŁONE LATO / napisy: 20:00
ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:00
28 LAT PÓŹNIEJ / napisy: 21:30
BASIA. MAM SWÓJ ŚWIAT / familijny / dubbing: 10:00, 11:40
BRZYDKA SIOSTRA / napisy: 21:45
CUDOWNE ŻYCIE / napisy: 18:15
ELIO / familijny / dubbing: 11:00
MATERIALIŚCI / napisy: 18:30

REPERTUAR HELIOS
Czwartek, 24 lipca
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 19:15
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:15, 11:30, 12:00, 12:30, 13:45, 14:15, 14:40, 16:00, 16:30, 17:00, 18:15
KOSZMAR MINIONEGO LATA / napisy: 12:30, 15:00, 17:30, 18:30, 20:00
SUPERMAN / dubbing: 10:00, 16:40
SUPERMAN / napisy: 14:50, 20:45
BASIA. MAM SWÓJ ŚWIAT / familijny / dubbing: 11:00, 15:20
PEWNEGO RAZU W PARYŻU / napisy: 20:15
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 11:50, 15:30
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / napisy: 17:45, 20:30, 21:10
F1 / napisy: 19:30
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / dubbing: 12:20, 15:10
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:40, 13:00
HEIDI RATUJE RYSIA / familijny / dubbing: 10:00, 13:15
BRZYDKA SIOSTRA / napisy: 18:45
28 LAT PÓŹNIEJ / napisy: 21:15

REPERTUAR AWANGARDA
Czwartek, 24 lipca
Pewnego razu w Paryżu - prod. Francja, Belgia: godz. 17.45
Cudowne życie - prod. Francja: godz. 17.45
Drugi akt - prod. Francja: godz. 18.00
Wakacyjne remanenty: Nasienie świętej figi - prod. Iran: godz. 19.30
Piknik pod Wiszącą Skałą - prod. Australia: godz. 19.45
Follemente. W tym szaleństwie jest metoda - prod. Włochy: godz. 20.00

24 lipca
WAKACYJNE CZWARTKI Z MIKOŁAJEM KOPERNIKIEM
Olsztyn
Program:
— Zwiedzanie zamku z Mikołajem Kopernikiem
— Spektakl Olsztyńskiego Teatru Lalek „Dziewiąta planeta"
— Warsztaty: Od ziarenka do bochenka, kram ziołowy Zielona Warmia, Nadleśnictwo Olsztyn, pokazy Ratownictwa Medycznego
— Stoisko Warmińsko-Mazurskiego Kopernikańskiego Instytutu Kultury CEiIK w Olsztynie
— Warsztaty plastyczne
Godz. 10.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.

24 lipca
OTWARTE TRENINGI ULTIMATE FRISBEE NA PLAŻY
Olsztyn
Chcesz spróbować swoich sił w sporcie drużynowym z latającym dyskiem? A może masz już doświadczenie i chcesz dołączyć do drużyny jeżdżącej na zawody? Otwarte treningi Ultimate Frisbee na Plaży to doskonała okazja, by rozpocząć przygodę z tym dynamicznym sportem zespołowym, poznać świetnych ludzi i aktywnie spędzić lato w Olsztynie!
Godz. 17.00, CRS Ukiel – boiska piaszczyste przy hotelu Omega.

24 lipca
XXII JARMARK JAKUBOWY – CZWARTEK
Olsztyn
W dniach 24–27 lipca 2025 roku, malownicze Stare Miasto zamieni się w tętniący życiem jarmark podczas XXII edycji Jarmarku Jakubowego – kluczowego punktu obchodów Dni Olsztyna. Przez cztery dni miasto będzie kusić zapachami lokalnych potraw, zachwycać kunsztem artystycznych wyrobów i przywoływać atmosferę dawnych tradycji.
Godz. 12.00, Stare Miasto.

24 lipca
CZUŁE ECHO. PIOSENKI NASZEJ BABCI
Olsztyn
Zapraszamy na koncert – CZUŁE ECHO. PIOSENKI NASZEJ BABCI. Pionierski projekt muzyczny oparty na nowych aranżacjach tradycyjnych pieśni kurpiowskich. Codziennie na żywo – prosto z amfiteatru – będziemy transmitować wszystkie wydarzenia artystyczne, koncerty i występy. Wpadnij, rozsiądź się wygodnie i poczuj klimat Dni Olsztyna nawet z dala od sceny! Leżaki, muzyka, transmisje, dobra energia – to wszystko czeka na Ciebie w naszej strefie chillout!
Godz. 17.00, Scena na Targu Rybnym.

24 lipca
MUMIO. 25 LAT W DWUDZIESTU PIĘCIU KAWAŁKACH
Olsztyn
Mumio to sceniczne szaleństwo – inscenizacyjne, literackie, muzyczne. Są przy tym niezwykle konsekwentni w realizowaniu swojej, oryginalnej wizji humoru. Uwielbiają wszelkie ludzkie potknięcia i niezręczności. Nie wyśmiewają ich jednak, ale podchodzą do nich z czułym zainteresowaniem i prezentują w spektaklach przy pomocy doskonałego warsztatu aktorskiego. Aktorzy Jadwiga i Dariusz Basińscy oraz Jacek Borusiński po doświadczeniach z repertuarem dramatycznym (od Eurypidesa, Szekspira, po Jarry'ego, Buchnera, Nabokowa czy Ghelderode) stworzyli projekt autorski. Wtedy, jeszcze jako Teatr Epty-a wystawili w 1998 roku spektakl pt. „Kabaret Mumio". Grupa wkrótce po debiucie, została nazwana jednym z największych odkryć sceny polskiej...i było to 25 lat temu.
Godz. 20.30, Amfiteatr im. Cz. Niemena, ul. Zamkowa 1.

24 lipca
ROLAND GYPSY BAND
Olsztyn
Zapraszamy na koncert – ROLAND GYPSY BAND. Energiczny muzyczny tribute dla kultowego zespołu Gypsy Kings oraz prezentacja własnej twórczości. Codziennie na żywo – prosto z amfiteatru – będziemy transmitować wszystkie wydarzenia artystyczne, koncerty i występy. Wpadnij, rozsiądź się wygodnie i poczuj klimat Dni Olsztyna nawet z dala od sceny! Leżaki, muzyka, transmisje, dobra energia – to wszystko czeka na Ciebie w naszej strefie chillout!
Godz. 17.00, Scena na Targu Rybnym.

25 lipca
XXII JARMARK JAKUBOWY – PIĄTEK
Olsztyn
W dniach 24–27 lipca 2025 roku, malownicze Stare Miasto zamieni się w tętniący życiem jarmark podczas XXII edycji Jarmarku Jakubowego – kluczowego punktu obchodów Dni Olsztyna. Przez cztery dni miasto będzie kusić zapachami lokalnych potraw, zachwycać kunsztem artystycznych wyrobów i przywoływać atmosferę dawnych tradycji.
Godz. 10.00, Stare Miasto.

25 lipca
DNI OLSZTYNA Z TRZYDNIÓWKĄ LITERACKĄ
Olsztyn
Porozmawiamy o twórczości, inspiracjach, debiutach i procesie pisania – a przede wszystkim posłuchamy wierszy i prozy na żywo. To cykl wydarzeń, których bohaterami będą autorzy związani z Olsztynem. Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie włącza się w obchody Dni Olsztyna. Trzydniówkę Literacką zainauguruje spotkanie z Piotrem Siweckim, olsztyńskim poetą, prozaik, tłumaczem i wydawcą, mentorem młodych autorów. Tego dnia nastąpi uroczysta odsłona utworu autora w Galerii Jednego Wiersza.
Godz. 17.00, Pracownia Literacka, ul. Rodziewiczówny 3.

25 lipca
SPOTKANIE Z TRENEREM MISTRZYŃ EUROPY W PIŁCE SIATKOWEJ KOBIET – MAĆKIEM DOBROWOLSKIM
Olsztyn
Spotkanie z trenerem Reprezentacji Polski Siatkarek U16 – Mistrzyniami Europy – Maciejem Dobrowolskim, oraz asystentem trenera Piotrem Stasiewiczem
Godz. 18.00, Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel w Olsztynie – Plaża Miejska, ul. Kapitańska 23.

25 lipca
ESENCJA OLSZTYNA
Olsztyn
Działanie animacyjne. Wspólne komponowanie ziołowych mieszanek prosto z warmińskich pól i lasów.
Godz. 16.00, Scena na Targu Rybnym.

25 lipca
FALE
Olsztyn
Zapraszamy na koncert – FALE! Młody duet prezentujący muzyczne możliwości nieoczywistego połączenia wokalu i syntezatorów z instrumentami strunowymi w elektronicznym brzmieniu.
Godz. 17.00, Scena na Targu Rybnym.

25 lipca
BLAUKA
Olsztyn
Zapraszamy na koncert – BLAUKA! „Retrospektywny rock rekreacyjny", czyli świeży powiew indie-pop, wchodzący przebojem na polskie sceny muzyczne.
Godz. 18.30, Scena na Targu Rybnym.

25 lipca
TAK BYŁO, NIE KŁAMIĘ...
Olsztyn
TAK BYŁO, NIE KŁAMIĘ... – Fakty i mity z dziejów miasta opowiadane przez znanego olsztyńskiego przewodnika Mariana Juraka. Opowieściom będzie towarzyszyć prezentacja wyjątkowych pamiątek związanych z historią Olsztyna, które najwytrwalszym słuchaczom rozda tajemniczy przybysz z dawnych czasów.
Godz. 19.00, plac przy Starym Ratuszu.

25 lipca
WOJTEK PILICHOWSKI SLAP JAZZ TRIO – FESTIWAL WSCHÓD PIĘKNA
Olsztyn

Fot. mat. org.

"WOJTEK PILICHOWSKI SLAP JAZZ TRIO" to nowy, jazz-funkowy projekt prezentujący świeże spojrzenie na autorską twórczość Wojtka Pilichowskiego – jego kompozycje w nowych, dynamicznych aranżacjach na trio. Brzmienie zespołu to połączenie energetycznego slap bassu, syntezatorowych tekstur i wirtuozerskich solówek, tworząc niepowtarzalny groove. Towarzyszą mu wybitni muzycy: Filip Chojnacki (piano, syntezatory) i Tomasz Mądzielewski (perkusja), wspólnie eksplorując granice jazzu i funku w nowoczesnym wydaniu.
Godz. 20.00, Nowa Scena Mirka Mastalerza – Salon Pianin i Fortepianów „Planoforte", ul. Gietkowska 10.

25 lipca
AGNIESZKA CHYLIŃSKA
Olsztyn
Jeśli polska publiczność miałaby wskazać kilka najbardziej rozpoznawalnych polskich artystek muzycznych, Agnieszka Chylińska z pewnością znalazłaby się w tym gronie. Agnieszka zachwycała swoim wielkim talentem już w 1994 roku, kiedy to zajęła miejsce na podium na Festiwalu Piosenki Francuskiej w Starogardzie Gdańskim. Później jej kariera nabrała niesamowitego tempa, a w dzisiejszych czasach trudno wyobrazić sobie scenę bez tej wyjątkowej piosenkarki i autorki tak świetnych tekstów.
Godz. 20.30, Amfiteatr im. Cz. Niemena, ul. Zamkowa 1.

eprasa.pl 8403179f24

CZY NA PEWNO DROGA HAMOWANIA TWOJEGO POJAZDU JEST WYSTARCZAJĄCO KRÓTKA?

SPRAWDŹ ZAWIESZENIE W SWOIM AUCIE!

Auto Motto i BILSTEIN zapraszają na test amortyzatorów.

MOBILNY TESTER ZAWIESZENIA W AUTO MOTTO – ROZPOZNAJ ZAGROŻENIA, ZANIM SIĘ POJAWIĄ.

NIESPRAWNE AMORTYZATORY PROWADZĄ DO:

- Wydłużenie drogi hamowania.
- Zwiększenie ryzyka aquaplaningu.
- Zwiększenie ryzyka poślizgu na zakrętach i przy nagłych manewrach w celu ominięcia przeszkody.
- Zmniejszenia przyczepności na nierównościach nawierzchni.
- Zwiększenia zużycia elementów zawieszenia, łożysk kół i sprężyn.
- Osłabienie działania układów ABS i EPS.

BILSTEIN

automotto

Polcar
Autoryzowana Sieć Handlowa

Zapraszamy Państwa na bezpłatny test w dniu:
29 lipca 2025, w godzinach 10:00-16:00

Auto Motto, Olsztyn, ul. Metalowa 3K,
tel. +48 89 722 29 80

62125otbr-a-M

eprasa.pl 8403179f24

SPRINTEM

ŻEGLARSTWO\\\ Gdynia była gospodarzem Otwartych Mistrzostw Polski w klasach 49er i 49erFX, które rozegrano w ramach Gdynia Sailing Days. Regaty miały charakter testowy i stanowiły próbę generalną przed Mistrzostwami Świata World Sailing 2027, które odbędą się właśnie w Gdyni. Zwycięzcami w klasie 49er zostali Dominik Buksak i Adam Głogowski (Centrum Żeglarskie Szczecin/Nauticus Olsztyn), którzy tym samym sięgnęli po tytuł mistrzów Polski. Zawody rozgrywano w nowym testowym formacie, który znacząco różnił się od klasycznych wyścigów medalowych. Krótsze trasy, mniej łódek na starcie oraz fazy ćwierćfinałowe i półfinałowe dodały rywalizacji intensywności i nieprzewidywalności. - Było naprawdę świetnie. Miałem poczucie, że to coś, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, bo dokładnie w ten sposób trenujemy. Niewiele łódek na starcie, bardzo krótka trasa i bliskie ściganie - to scenariusz, który przerabiamy regularnie na treningach. Kluczowe było ograniczenie liczby manewrów i żeglowanie z dobrą prędkością. W takim formacie to właśnie daje wygraną - komentował Dominik Buksak.
- Cieszę się, że finał przyjął taką formę, bo to dodało emocji, a zwycięstwo smakuje dzięki temu jeszcze lepiej niż zwykle. Wyścigi z górną bramką to ciekawe rozwiązanie – dają większe możliwości przetasowań w stawce i dodatkową dawkę adrenaliny – ocenił Adam Głogowski.

LEKKA ATLETYKA\\\ W Skopje, stolicy Macedonii Północnej, trwają Młodzieżowe Igrzyska Europejskie. Pierwszy start ma za sobą Kinga Jackowska z Juranda Szczytno. Podopieczna Macieja Bukowieckiego, która jest młodsza od wielu rywalek, w konkursie rzutu dyskiem wynikiem 46,36 m była szósta. - Przed zawodami była na szóstym miejscu w europejskich tabelach i szóste miejsce zajęła, więc jest OK - uważa trener Bukowiecki. - Gdyby zakręciła się koło życiówki, która wynosi ponad 48 metrów, wtedy miałaby medal. W Skopje Maciej Bukowiecki liczy przede wszystkim na sobotni konkurs pchnięcia kulą. - Kinga pojechała tam jako liderka europejskich tabel, ale to nie znaczy, że wygra, bo jest tam kilka silnych rywalek, m.in. Ukrainka i Greczynka, które mają wyniki około 17,60 m. Co prawda Kinga ma rekord o metr lepszy, jednak podczas zawodów różnie może być. Na pewno będzie ciekawa rywalizacja.

PIŁKA NOŻNA\\\ Broniące tytułu Angielki awansowały do finału rozgrywanych w Szwajcarii mistrzostw Europy. We wtorkowym półfinale w Genewie pokonały reprezentantki Włoch 2:1 po dogrywce. Selekcjonerka zwyciężczyń Holenderka Sarina Wiegman dotarła do finału ważnej imprezy po raz... piąty z rzędu. Z reprezentacją swojej ojczyzny wywalczyła mistrzostwo Europy w 2017 roku, a dwa lata później jej podopieczne przegrały mecz o trofeum mundialu. W 2022, już z Angielkami, triumfowała w ME, a rok później przegrała z nimi finał MŚ. W drugiej parze półfinałowej mistrzynie świata Hiszpanki zmierzyły się z Niemkami (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku) Finał zostanie rozegrany w niedzielę na St. Jakob-Park w Bazylei (g. 18).

Fot. PAP/EPA

Radość Angielek po awansie do finału mistrzostw Europy

PIŁKA RĘCZNA\\\ Po dwóch latach gry z Warmią Energą Olsztyn rozstał się rozgrywający Jan Lewandowski. Kontrakt rozwiązano na prośbę zawodnika.

PIŁKA NOŻNA\\\ W niedzielę w Szczytnie odbędzie się wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Mistrzostw Polski Szóstek. Zmagania rozpoczną się o godz. 11. Zwycięskie drużyny uzyskają awans do wielkiego finału – zaplanowanego na 23 sierpnia – gdzie zmierzą się z najlepszymi ekipami z całej Polski.

PIŁKA NOŻNA\\\ W ostatnim meczu kontrolnym przed rozpoczęciem sezonu Błękitni Pasym wygrali 4:1 z Warmią Wrzesina. Do przerwy gospodarze prowadzili 2:1 po dwóch trafieniach Patryka Malanowskiego, jednak przy stanie 1:0 goście z Wrzesiny zmarnowali rzut karny, bo świetną interwencją popisał się Paweł Brzozowski. Po zmianie stron Aleksander Dobrzyński z główki podwyższył na 3:1, a wynik ustalił Szymon Chrzanowski. W sobotę o godz. 17 w Wojewódzkim Pucharze Polski Błękitni podejmą Olimpię Olsztynek.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — **895 355 300**, **602 327 277**

BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — **897 152 093**, **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY

PIK GRANIT KAMIENIARSTWO

Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem. * Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9

Dobre Miasto, ul. Wojska Polskiego 30a

Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl

www.pikgranit.pl

48425otbr-a-M

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl 8403179f24

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO LECHA

PIŁKA NOŻNA\\\ W pierwszym meczu drugiej rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów Lech Poznań rozbił 7:1 Breidablik Kopavogur z Islandii. Goście przez ponad godzinę grali jednak w osłabieniu, a negatywnym bohaterem pojedynku był belgijski sędzia.

*** Lech Poznań - Breidablik Kopavogur 7:1 (5:1)**
1:0 - Milic (4), 1:1 - Gunnlaugsson (28 k), 2:1 - Ishak (37 k), 3:1 - Pereira (42), 4:1 - Ishak (45+3 k), 5:1 - Bengtsson (45+6), 6:1 - Jagiełło (78), 7:1 - Ishak (85 k); czerwona kartka: Margeirsson (32 Breidablik); sędziował: Jasper Vergoote (Belgia); widzów: 24 859

Fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Szwed Mikael Ishak zaliczył pierwszego hat-tricka w barwach Lecha Poznań

W pierwszej połowie belgijski arbiter popełnił wiele poważnych błędów, z których każdy miał lub miałby olbrzymi wpływ na wynik. Pokaz swojej niekompetencji sędzia rozpoczął w 25. minucie, kiedy odgwizdał rzut karny dla gości. Decyzja wywołała olbrzymie zdziwienie i oburzenie w poznańskim zespole, bo jeżeli ktoś faulował, to był to piłkarz islandzkiego klubu.

WĄTPLIWOŚCI MIELI TEŻ SĘDZIOWIE OBSŁUGUJĄCY VAR, DLATEGO POPROSILI BELGA, BY CAŁĄ SPORNĄ SYTUACJĘ OBEJRZAŁ JESZCZE NA MONITORZE. TEN OBEJRZAŁ, PO CZYM... WSKAZAŁ NA 11. METR!

Ale to był dopiero początek jego niekompetencji, bo po zaledwie czterech minutach zaliczył kolejnego babola, karząc islandzkiego obrońcę jedynie żółtą kartką, chociaż był to faul na wychodzącym na czystą pozycję Ishaku. W efekcie VAR znowu interweniował, ale tym razem arbiter zmienił swoją decyzję, żółtą kartkę zamieniając na czerwoną. Pięć minut później kolejna interwencja VAR-u, bo sędzia nie zauważył faulu w polu karnym gości! Dramat!

Reasumując, gdyby nie VAR, to po 40 minutach byłby remis 1:1 i goście graliby w pełnym składzie. A tak naprawdę powinno być wtedy 1:0 dla Lecha i czerwona kartka dla gości.

Tuż przed przerwą lechici podwyższyli na 5:1, czym wybili Islandczykom z głowy marzenia o korzystnym wyniku.

Ostatecznie poznaniacy zanotowali najwyższe w historii zwycięstwo w europejskich rozgrywkach - dotychczas klubowym rekordem była wygrana 6:0 z Grasshopperem Zurych w meczu drugiej rundy eliminacyjnej Pucharu UEFA. To spotkanie rozegrano w sierpniu 2008 roku.

Szczególne powody do radości miał natomiast MikaeI Ishak - szwedzki napastnik pięć lat czekał na to, by zaliczyć pierwszego w barwach poznańskiej drużyny hat-tricka.

- Jestem bardzo szczęśliwy z tego hat-tricka. Wiem, że dużo się o tym mówiło i trochę na to czekałem. To też trochę dziwna, wyjątkowa sytuacja, że akurat hat-tricka zdobyłem po golach tylko z rzutów karnych - mówił po spotkaniu Szwed, który na koncie ma już 94 bramki zdobyte dla Lecha w oficjalnych meczach. Wyżej w tym rankingu plasują się Teodor Anioła (197) oraz Piotr Reiss (132).

LECH NAJWYRAŹNIEJ PODNIÓSŁ SIĘ PO DWÓCH PORAŻKACH NA STARCIE SEZONU, BO W MECZACH Z LEGIĄ WARSZAWA (1:2) I CRACOVIĄ (1:4) ZAPREZENTOWAŁ SIĘ SŁABO.

- Rozmawialiśmy o tym w szatni, że musimy odbić się i wrócić do formy. A to spotkanie byłą dobrą okazję do tego. Myślę, że fizycznie wyglądamy coraz lepiej. Przed meczem i w przerwie powiedzieliśmy sobie, że nie zwalniamy, ale trzymamy dalej tempo i musimy „zabić" ten mecz. Mimo wszystko nie jest łatwo grać szybko i utrzymywać jakość przeciwko drużynie występującej w osłabieniu - podsumował MikaeI Ishak.

Rewanż w Islandii rozegrany zostanie 30 lipca o godz. 20.30, ale podopieczni Nielsa Frederiksena mogą już przygotowywać się do trzeciej rundy kwalifikacyjnej LM. Wszystko wskazuje na to, że ich rywalem będzie Crvena Zvezda Belgrad, która na wyjeździe pokonała 1:0 Lincoln Red Imps z Gibraltaru. Spotkania kolejnej rundy zaplanowano na 5-6 i 12-13 sierpnia, a pierwsze odbędzie się w Poznaniu. Lechici w przypadku niepowodzenia w dwóch kolejnych rundach europejskich rozgrywek mają już zagwarantowany udział w fazie ligowej Ligi Konferencji.

*** Inne wyniki:**
KuPS Kuopio (Finlandia) - Kajrat Ałmaty (Kazachstan) 2:0 (0:0), FC Noah (Armenia) - Ferencvaros Budapeszt (Węgry) 1:2 (1:1), RFS Ryga (Łotwa) - Malmoe FF (Szwecja) 1:4 (1:2), Hamrun Spartans (Malta) - Dynamo Kijów (Ukraina) 0:3 (0:1), Pafos FC (Cypr) - Maccabi Tel Awiw (Izrael) 1:1 (0:0), FC Kopenhaga (Dania) - Drita Gnjilane (Kosowo) 2:0 (0:0), Viktoria Pilzno (Czechy) - Servette FC (Szwajcaria) 0:1 (0:1), Shkendija Tetowo (Macedonia Płn.) - FCSB Bukareszt (Rumunia) 1:0 (0:0), Slovan Bratysława (Słowacja) - Zrinjski Mostar (Bośnia i Herc.) 4:0 (2:0), HNK Rijeka (Chorwacja) - Łudogorec Razgrad (Bułgaria) 0:0, Rangers FC (Szkocja) - Panathinaikos Ateny (Grecja) 2:0 (0:0).

DRYH/PAP

ZA TO KOCHAMY **EKSTRAKLASĘ**!

Cieszą polskie medale na Akademickich Mistrzostwach Świata zwanych „od zawsze" Uniwersjadą oraz na lekkoatletycznych Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (do lat 23). Co do tych drugich, to lipiec w Norwegii okazał się jak czerwiec we Włoszech: do tego stopnia upał atakował zawodników, że wykończona żarem nasza reprezentantka, biegnąca na 10000 m, zaczęła finiszować 600 m przed metą i, jedno okrążenie przed końcem, pomyłkowo zakończyła bieg!

Jednak, przy największej radości z powodu Mazurków Dąbrowskiego i Biało-Czerwonych na podium, gros uwagi sportowej opinii publicznej w Polsce skoncentrowało się na starcie piłkarskiej Ekstraklasy. Kibice narzekają na krajowy futbol, ale tęsknią, jak go nie ma. Pierwsza kolejka pokazała, dlaczego kochamy ligową piłkę! Gdyby ktoś powiedział, ale nie było takiego śmiałka!, że nasza eksportowa Jagiellonia Białystok (mistrz kraju sprzed roku i trzecia drużyna Ekstraklasy sprzed kilku tygodni) zostanie rozjechana niczym żółto-czerwony motyl przez walec beniaminka z Niecieczy - to by takiego gościa zabito śmiechem. A jednak w Białymstoku goście wygrali 4:0, a miejscowi mogą być zadowoleni (!), że tylko na tym się skończyło. Piłkarze „Jagi" klasy nie pokazali, pokazali ją za to białostoccy kibice śpiewając: „Czy wygrywasz czy nie - ja i tak kocham Cię". Skandowali też nazwisko trenera miejscowego klubu, co świadczy o olbrzymim kredycie zaufania dla szkoleniowca, który pierwszy raz w historii wygrał dla Podlasia Ekstraklasę. Oby ten kredyt zaufania nie wyczerpał się...

W zasadzie było jak u Alfreda Hitchcocka: najpierw trzęsienie ziemi, a potem jeszcze bardziej dramatycznie. Po pogromie zdobywców brązowego medalu Ekstraklasy przyszedł pogrom mistrzów Polski i to na własnym stadionie przy Bułgarskiej w Poznaniu. Debiut trenera ze Słowenii, który jeszcze niedawno sam grał w piłkę, a dla którego był to debiut jako szkoleniowca Cracovii, był więc więcej niż okazały.

Z reprezentantów Polski w europejskich pucharach zapunktował tylko Raków na trudnym boisku w Katowicach. Obejrzeliśmy fascynującą momentami pierwszą kolejkę Ekstraklasy, która inauguruje sezon z największą liczbą dużych transferów z udziałem największej liczby klubów w najnowszej historii polskiej klubowej piłki. A tabeli przewodzi Radomiak przed Niecieczą, zaś pierwsza, trzecia i czwarta drużyna ostatniego sezonu są na razie... w strefie spadkowej. Z Ekstraklasą trudno się nudzić...

RYSZARD CZARNECKI

eprasa.pl 8403179f24

JEJ OGIEŃ JEST BARDZO FASCYNUJĄCY

TENIS\\\ Daria Abramowicz od sześciu lat współpracuje z Igą Świątek. – Pojawiają coraz to nowe wyzwania na różnych polach, nie tylko w związku z tym, co dzieje się na korcie, ale też poza kortem – mówi pochodząca z Iławy psycholożka sportowa.

Co pani najbardziej zapamiętała z tegorocznego Wimbledonu? Takie pierwsze skojarzenie...

- Jak mam na szybko wybrać, to piłka meczowa w finale.

- Ja najbardziej zapamiętałem słowa Świątek z konferencji prasowej, kiedy powiedziała, że oddałaby jeden triumf w Wielkim Szlemie za złoty medal olimpijski. Właśnie wygrała najbardziej prestiżowy turniej, a wróciła do czegoś, co działo się rok temu. Wiele już zostało powiedziane o tym, jak bardzo przeżyła półfinałową porażkę w igrzyskach, ale takie słowa w takim momencie chyba najlepiej pokazały, jak bardzo jej wtedy na tym złocie zależało.

Kiedy pragnienie osiągnięcia jakiegoś celu zaczyna bardziej przeszkadzać niż pomagać?

- To zależy, bo wpływa na to kilka czynników. Jak istotny jest dla nas ten cel, na ile jest on spójny z naszymi wartościami, z naszą tożsamością. Każdy cel ma swoje cechy w takim ujęciu psychologicznym. To jest bardzo złożona kwestia. Iga została wychowana przez tatę w marzeniu i w szacunku do igrzysk. Warto się też zastanowić nad szerszym ujęciem sportu w naszym kraju, jak ważne są igrzyska, ile znaczą dla Polaków i jak fundamentalny element definiowania sportowej historii stanowią. To wszystko ma znaczenie.

JEDNOCZEŚNIE MAMY W TENISIE ZAWODNIKÓW, ZAWODNICZKI, KTÓRZY WRĘCZ REZYGNUJĄ Z UDZIAŁU W IGRZYSKACH, BO SEZON TENISOWY JEST DŁUGI, A DLA NICH PRIORYTETAMI SĄ TURNIEJE WIELKOSZLEMOWE LUB INNE CELE.

- Zakładam, że do pewnego stopnia dobrze jest, gdy coś zawodnika motywuje, napędza. Czy da się zadbać o to, aby to się nie wymknęło spod kontroli?

- Z psychologicznego ujęcia lepiej mówić o źródłach motywacji, które mogą być zdrowe lub nie. Mamy takie kolokwialne pojęcie przemotywowania, ale ono bardziej dotyczy związku motywacji z innymi elementami, np. z poziomem perfekcjonizmu, z regulacją napięcia. Budowanie odpowiednich źródeł motywacji, praca z tym, aby korzystnie wpływała ona na wykonanie sportowe i na dążenie do osiągania celów, jest jednym z bardzo ważnych filarów tego, czym się zajmuję. Ta kontrola dotyczy jednak nie tylko samego zarządzania motywacją, przekuwania jej w determinację, ale także wielu innych czynników, które ostatecznie decydują o tym, czy osiągniemy jakiś cel.

- Wracając do samego finału Wimbledonu. Czy tak jednostronny wynik, jak 6:0, 6:0, to też dowód na to, jak bardzo tego dnia Świątek przewyższała Amandę Anisimovą właśnie w kwestiach mentalnych? Umiejętnością pokazania tego, co potrafię tu i teraz, mimo tej całej presji, otoczki najbardziej prestiżowego turnieju?

- Dawid Celt (kapitan kobiecej reprezentacji Polski - PAP) powiedział bardzo trafnie i bardzo krótko, że ciężko dorabiać jakąś bardzo dużą historię do tego meczu, ponieważ Amanda Anisimova po prostu odczuwała bardzo silnie skutki bardzo dużego stresu i to niewątpliwie było jednym z głównych czynników, które wpłynęły na wynik. Oczywiście nie wiem, jak funkcjonuje Amanda i jej zespół, ale to po prostu było widoczne. Natomiast, jeśli chodzi o Igę, to nie jest tak, że nie doświadcza napięcia, bo sama mówiła, że stres był bardzo silny.

Fot. PAP/Marcin Cholewiński

Daria Abramowicz (od lewej), Maciej Ryszczuk, Iga Świątek i Tomasz Wiktorowski po wygraniu US Open w 2022 roku

WYKORZYSTANIE UMIEJĘTNOŚCI, WŁASNEGO POTENCJAŁU W TAKIM MOMENCIE JEST KLUCZOWE I NIE MOGŁABYM BYĆ BARDZIEJ DUMNA Z TEGO, JAK ONA JEST W STANIE TO ROBIĆ.

- Chciałbym teraz chwilę o pani porozmawiać...

- A ja nie ukrywam, że wolałabym nie, dlatego, że nasza praca jest o naszych zawodnikach, a nie o nas.

- Mimo wszystko spróbujmy. Świątek po finale odniosła się do sytuacji z polskimi mediami i wyraziła nadzieję, że te dadzą jej i zespołowi spokój. Wiosną, kiedy po kilku słabszych występach pojawił się jakiś rodzaj histerii, pani stała się wrogiem numer jeden.

Na ile udawało się od tego odciąć? Bo było tego dużo...

- I będzie. Nie chciałabym za bardzo zagłębiać się w ten wątek. Zależy mi na tym, abyśmy rozmawiali o pracy z Igą i to nie tylko wtedy, kiedy możemy osiągać takie rezultaty, jak ten niedawny, ale też kiedy jest różnie. To, jak wygląda uprawianie sportu we współczesnym świecie, jest po prostu znakiem czasów. Iga wykorzystała moment na to, żeby zaadresować coś, co oczywiście było dla wszystkich bardzo trudne, wymagające i wiązało się z dużym poczuciem niesprawiedliwości. Natomiast taki jest świat, takie jest życie, tak oddziałują media społecznościowe. Cudownie byłoby, gdybyśmy rozmawiali merytorycznie o sporcie. Wśród ludzi, którzy rozumieją sport, rozumieją czynniki, które wpływają na wynik sportowy. To nie zawsze jest możliwe. Musimy z tym żyć. Mam jednak nadzieję, że wspomnienie o tym być może przyczyni się choć w niewielkim stopniu do zwiększania społecznej świadomości.

- Argumentem podnoszonym przeciwko pani bywa długość pracy ze Świątek, bo trwa od 2019 roku. Mówiąc potocznie, co z pani za psycholog, skoro Iga nadal nie umie sama radzić sobie ze stresem?

- Procesy terapeutyczne są zupełnie inne od psychologii wykonania. Procesy terapeutyczne trwają, załóżmy, rok, dwa. Przerabiamy różne rzeczy, budujemy zasoby, idziemy dalej. Ale sport rozwija się dynamicznie. Pojawiają coraz to nowe wyzwania na różnych polach, nie tylko w związku z tym, co dzieje się na korcie, ale też poza kortem. Zdecydowanie mamy nad czym pracować cały czas, bo kariery rozwijają się bardzo szybko. Jestem bardzo dumna z tego, w jaki sposób Iga się rozwija i buduje swoją karierę w zrównoważony i zdrowy sposób.

- A czy jest też pani dumna z siebie, kiedy patrzy wstecz na wykonaną pracę?

- Tak, jasne, ale przede wszystkim nadal czerpię z tej pracy ogromną przyjemność. Niezależnie od tych negatywnych sytuacji, o których pan wspomniał wcześniej.

- Co pani najbardziej lubi w pracy ze Świątek?

- Wyzwanie, dlatego, że jest zawodniczką, która potrzebuje rozumieć, wiedzieć, czemu robimy coś właśnie w ten sposób. Czasami bywa to wymagające, bo nie zawsze łatwo i szybko przyjmuje proponowane strategie, spojrzenia na różne kwestie. Zajmuje mi to trochę więcej czasu, ale fascynujące jest to, że kiedy już coś przyjmie, to idzie za tym jak w ogień. Lubię dynamikę, intensywność jej funkcjonowania, jej myślenia i reagowania. Ogień w sposobie, w jaki podchodzi do życia i do sportu, jest bardzo fascynujący.

- Pamiętam mecz z 2019 roku z Pragi, który Świątek przegrała z Karoliną Muchovą. Coaching na korcie był jeszcze wtedy dozwolony. Była niesamowicie sfrustrowana, a pani do niej zeszła i próbowała ukoić.

- Też pamiętam, zostałam wtedy rzucona na głęboką wodę. Pojechałam z nią sama na turniej, bez trenera. Była zapłakana, przewracała się na korcie w trakcie tego meczu.

- Czy w tym momencie widziała pani, że to jest dziewczyna, która za rok wygra French Open?

- Nie przepadam za tego rodzaju uproszczeniami. W swojej pracy, niezależnie od tego, czy to był rok 2019, czy jesteśmy dzisiaj w lipcu roku 2025, staram się po prostu patrzeć na proces, na zasoby, na dynamikę relacji, na cele, na to, jak do nich dochodzimy.

ALE DLA MNIE JASNYM BYŁO OD PIERWSZEGO TRENINGU, KIEDY ZOBACZYŁAM IGĘ NA KORCIE, ŻE JEST TO OSOBA, KTÓRA MA WYBITNY POTENCJAŁ.

- Do igrzysk w Los Angeles zostały trzy lata, ale można założyć, że im bliżej ich będzie, tym słowa Świątek z Wimbledonu o złotym medalu będą mocniej wracały. Czy będzie się pani czuła lepiej przygotowana do tego, jak ją do następnych igrzysk przygotować?

- Byłam bardzo przygotowana do przygotowania Igi do igrzysk w Paryżu. Iga zdobyła tam brązowy medal, który jest dużym sukcesem w sporcie i proces przygotowań do tych igrzysk z naszej perspektywy był najlepszy z możliwych na tamten moment. Dotychczasowe olimpijskie starty, pod pewnym względem też finały wielkoszlemowe, dodały trochę do zbiorniczka z napisem „doświadczenie". I tak jak Tokio było bardzo istotne dla wyciągnięcia pewnych wniosków i zaimplementowania ich w Paryżu, tak Paryż będzie istotny do tego, aby zmodyfikować pewne rzeczy przed Los Angeles. To, że Iga ten brąz zdobyła, będzie czynnikiem wspierającym pracę i budowanie może trochę innej strategii. Ale na to przyjdzie jeszcze czas.

WOJCIECH KRUK-PIELESIAK/PAP

eprasa.pl 8403179f24

JAKUB RUTNICKI ZASTĄPIŁ SŁAWOMIRA NITRASA NA STANOWISKU MINISTRA SPORTU I TURYSTYKI. NITRAS PEŁNIŁ TĘ FUNKCJĘ OD 13 GRUDNIA 2023 ROKU.

UNIWERSJADOWE SREBRO SZYMONA

SPORTY WALKI\\\ Podczas 32. Letniej Uniwersjady w Niemczech w kategorii do 87 kilogramów srebro wywalczył Szymon Piątkowski, taekwondoka AZS UWM Olsztyn. A to nie koniec polskich szans w tym sporcie, bo jest jeszcze rywalizacja drużynowa.

Fot. Grzegorz Michałowski

W Niemczech polskimi taekwondokami opiekuje się trener Maciej Ruta z AZS UWM Olsztyn

Uniwersjadowe srebro cieszy, ale celem Szymona Piątkowskiego jest olimpiada w Los Angeles

Wtorek był jak do tej pory najbardziej udanym dniem podczas 32. Letniej Uniwersjady, bowiem Akademicka Reprezentacja Polska zdobyła aż cztery medale, w tym trzy srebrne.

Nas najbardziej ucieszył bardzo dobry występ Szymon Piątkowski, który jednak nie był pierwszym polskim taekwondoką, który w Niemczech stanął na podium. Wcześniej brązowe medale wywalczyły Nikol Lisowska (do 57 kg) i Dagmara Haremza (+73 kg).

JEDNAK PO STARCIE HAREMZY W POLSKIEJ EKIPIE CZUĆ BYŁO SPORY NIEDOSYT. - BARDZO ŻAŁUJĘ TEJ WALKI, BO DAGMARA PRZEGRAŁA W OSTATNICH SEKUNDACH, A BYŁA FAWORYTKĄ CAŁEGO TURNIEJU, ZOSTAŁA ROZSTAWIONA Z NUMEREM 1 - WYJAŚNIŁ MACIEJ RUTA, NA CO DZIEŃ TRENER AZS UWM OLSZTYN, KTÓRY W NIEMCZECH RAZEM Z WALDEMAREM ŁAKOMYM ODPOWIADA ZA POLSKICH TAEKWONDOKÓW.

- Niestety taki jest sport, a byliśmy naprawdę zaskoczeni postawą rywalki. Walczyła dynamicznie, wyprowadzała szybkie ataki, a tego Dagmara się nie spodziewałam. Szczerze mówiąc, to obserwowałem już inne zawodniczki pod kątem finału, bo liczyliśmy na złoto, a ostatecznie kończymy z brązem - dodał Maciej Ruta.

Lepiej wypadł Szymon Piątkowski, który turniej zaczął od wygranej 2:1 z Shokhjakhonem Karimboevem z Uzbekistanu, dzięki czemu awansował do ćwierćfinału. Tam na jego drodze stanął reprezentujący Tajwan Liang-hsi Chen. Po zaciętej walce Piątkowski znowu wygrał 2:1 i już wtedy był pewny medalu. W półfinale zawodnik AZS UWM Olsztyn zmierzył się z Chorwatem Vito Krpanem i nie dał mu żadnych szans, wygrywając bardzo wyraźnie w dwóch rundach.

Niestety, w finale Piątkowskiemu tym razem nie dał szans Ukrainiec Artem Harbar, który wygrał w dwóch rundach, a zwłaszcza w drugiej był zawodnikiem wyraźnie lepszym. - Na różne akcje Ukraińca znajduję sposób, lecz w całokształcie jeszcze go nie przełamałem. Ale z zawodów na zawody coraz lepiej to wygląda, dlatego myślę, że to kwestia analizy, dobrania po prostu odpowiedniej taktyki i wyprowadzania tego z trenerami - po przegranym finale powiedział Szymon Piątkowski.

- STARTOWAŁO TU WIELU ZAWODNIKÓW, A NA PODIUM ZNAJDUJE SIĘ TYLKO CZWÓRKA. JESTEM DRUGI W TEJ KATEGORII, WYGRAŁEM TRZY WALKI I JESTEM BARDZO ZADOWOLONY.

Czy kolejny medal daje mu motywację do ciężkiej pracy? - Nawet bez medalu mam dużą motywację do treningów, ponieważ celuję w igrzyska Los Angeles, więc cały czas motywacja jest. Medal uniwersjady to tylko rzecz, która poprawia mi uśmiech i docenia moją trudną pracę – podsumował Szymon Piątkowski, który już w Paryżu miał olbrzymią szansę na olimpijski debiut, jednak jego marzenia przekreśliła bolesna kontuzja.

W Niemczech Piątkowski nie był jedynym taekwondoką AZS UWM Olsztyn - drugim był Łukasz Cudnoch (kat. do 74 kg), który jednak w 1/16 finału uległ reprezentantowi Chińskiego Tajpej Yu-jui Chiu 0:2.

Poza Piątkowskim we wtorek na podium stanęli jeszcze:

>>> floreciści, którzy w finale ulegli reprezentacji Włoch 20:45.

>>> Magdalena Stefanowicz - druga w finałowym biegu na 100 m (11,49 s)

>>> Dawid Wiekiera, który przypłynął na trzecim miejscu w finale 50 metrów stylem klasycznym

* Polskie siatkarki ukończyły rywalizację na piątym miejscu, natomiast w dzisiejszym finale (g. 20) biało-czerwoni siatkarze powalczą z Brazylią. - Teraz już trzeba jeść dużą łyżką, bo doszliśmy do celu - powiedział trener Dariusz Luks. - Musimy rzucić wszystkie siły i sprawić, żeby złoty medal przywieźć dla Polski.

eprasa.pl 8403179f24